

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 1 (687)

7 STYCZNIA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



MIRBOSŁAW SZCZUDLIK

Już tylko godziny dzielą nas od XIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która tym razem zagra na rzecz nowych metod diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii. Choć apogeum orkiestrowego koncertowania nastąpi w niedzielę (9 bm.), już odbywają się muzyczne przygrywki.

Wielkie granie

Na dziś (7 bm.) zaplanowano koncert hardcore'owy w O.K. Pizza, gdzie o godz. 20.00 wystąpią zespoły H 407 oraz Point of View. Niestety, nie odbędzie się bal dla dzieci Kulig z bajkami, który miał się rozpocząć o godz. 17.00 w Domu Turysty przy ul. Mickiewicza.

W niedzielę od wczesnych godzin rannych na ulice miasta i okolicznych miejscowości wyruszy ponad 400 wolontariuszy, wyposażonych w skrzydlate puszki WOŚP, identyfikatory i miedziane medale. Kwestować będą do późnych godzin wieczornych w kilkunastu grupach, nad bezpieczeństwem których czuwać będą policyjne patrole.

O godz. 16.00 rozpocznie się finałowy koncert na Rynku. Zainaugurują go na folklorystyczną nutę Lisznie, po których zaprezentują się: Pizza Łomot, Zemsta Chone-Kera oraz Blues in Red. W przerwach między występami prowadzona będzie licytacja orkiestrowych gadżetów, w tym czarnych krawatów z logo WOŚP, oraz srebrnego medalu-serca przygotowanego przez sanocką złotniczkę Sabinę Wałęcką. Nie zabraknie stoisk handlowych i medycznych, Pchlego targu i loterii fantowej, nad którymi opiekuńcze skrzydła roztoczy grupa sanockich aktywistów pod wodzą Jolanty Staby, przy udziale harcerzy i uczniów. Dodatkową atrakcją będą przejażdżki konikami Augustyna Goca ze Srogowa oraz zjazdy na linie przygotowane przez HKG Born to Climb.

Kiedy zegary wskażą godz. 20.00 rozpocznie się – przy blasku ognia oraz muzyce bębnowej ze Stowarzyszenia Arte Unite z Grabówki – Światelko do nieba. Na scenie pojawią się tarnobrzezsko-sanocki Cyber Nail z elektroniczną muzyką przyszłości oraz rzeszowski bębniarz z WA-DA-DA, którzy wspólnie z zespołem Widzimo zaprezentują brzmienia etniczne. Imprezę na Rynku poprowadzi dwóch Grzeszków – Bończak i Michałewski, a o bezpieczeństwo uczestników zadba policja i ochroniarze firmy Aker.

Podczas tegorocznego finału nie zabraknie aukcji dzieł sztuki, którą od godz. 16.30 tradycyjnie poprowadzi w MBP Grażyna Kaznowska-Chrapko. Przekazane przez regionalnych twórców prace można oglądać na stronie sanockiego sztabu WOŚP – www.wosp.sanok.pl. Do wspólnego orkiestrowania dołączy się również SDK, gdzie o godz. 18.00 wystąpi ZTL Sanok i FTT Flamenco.

Mimo początkowych obaw o to, że w tym roku klimat dla Orkiestry w mieście jest mniej pozytywny, wydaje się, że Sanok nie zniknie z orkiestrowej mapy Polski. Cieszą nas zwłaszcza pierwsze wpłaty, jakie pojawiły się na koncie sanockiego sztabu – mówi Bartek Wrona. Tym, którzy chcieliby je zasilić nawet drobną kwotą, przypominamy numer: 93 1240 2340 1111 0010 0471 3675 z dopiskiem WOŚP Sanok.

/joko/

Prezent od „TS”

Wyszliśmy z założenia, że lepiej późno niż wcale. Dlatego też – dzięki przede wszystkim niezłym wynikom finansowym w ub. r. – redakcja postanowiła ufundować czytelnikom kalendarz. Dwustronicowy, kolorowy na 2005 rok, przygotowany przez rzeszowską drukarnię MITEL, otrzymają Państwo wraz z następnym wydaniem tygodnika („TS” nr 2 z 14 bm.). A ponieważ trwa okres choinkowych prezentów, niech takowym będzie kalendarz.

Redakcja

W szampańskim nastroju przy blasku fajerwerków

Radośnie i z nadzieją powitali sanoczanie 2005 rok. Jedni postawili na kameralność, wybierając prywatki u znajomych, inni szaleli na klubowych dyskotekach bądź zadawali szyku na balach. Bardzo udany okazał się sylwester na Rynku, który po raz pierwszy przybrał charakter imprezy zorganizowanej. Zorganizowanej dobrze i z pomysłem, dzięki czemu ci, którzy zdecydowali się wziąć w niej udział, czuli się nie tylko usatysfakcjonowani, ale i bezpieczni. Nie było ekscesów, a liczba delikwentów miotanych alkoholową chwieją, podobnie jak i ilość potluczonych butelek, znacznie odbiegała od normy.

Rozpoczęta o godz. 20.00 impreza rozkręcała się dość powoli, ale dobra muzyka (serwowana przez Bartka Pietrucha z Nowego Sącza), profesjonalne prowadzenie i konkursy ściągęły na Rynek nieco młodzieży. Przed koncertem Andrzeja Ciermiewskiego, który był gwiazdą wieczoru, widzów zdecydowanie przybyło – w szybkim tempie wypełnili oni Rynek i przylegające doń ulice. Podczas ponadgodzinnego koncertu artysta zaprezentował zarówno stare, doskonale już znane, jak i nowe utwory. Stworzył sympatyczny nastrój i podobał się wszystkim. O północy tłum plenerowych sylwestrowiczów jeszcze bardziej się zagęścił – szacowano, że w porwach liczył nawet 2.000 osób. W gronie VIP-ów wyprzedziliśmy m.in. postać Mariana Kawę z małżonką.

Po życzeniach, które złożył mieszkańcom burmistrz Wojciech Blecharczyk, w niebo wyrzuciły fajerwerki. Piętnastominutowy pokaz sztucznych ogni – przygotowany przez firmę Progress Mariusza Zielińskiego ze Strzyżowa – był bardzo efektowny i wzbudził niekłamany zachwyt uczestników spotkania.

Dobra organizacja (w czym zastęga Urzędu Miasta) oraz wzorcowe wręcz zabezpieczenie imprezy, za co szczególne słowa uznania należą się policji, straży granicznej, straży pożarnej, Agencji Poglesz i SPMP ZOZ, sprawiły, że chyba nikt, kto zdecydował się wziąć w niej udział, nie żałował swej decyzji.



WOLICIECH PAJESTKA

Rozstrzygnięto sylwestrowy konkurs butelkowy. Ze złożonych do kontenerów na Rynku butelek po szampanie wylosowano trzy, których właściciele otrzymali wartościowe nagrody ufundowane przez UM z funduszu ochrony środowiska. Szczęśliwcy – wszyscy okazali się sanoczanami – odebrali je z rąk burmistrza w środę (5 bm.). Mini wieża hi-fi przypadła w udziale Andrzejowi Strzyżowskiemu, którego reprezentowała żona (na zdjęciu), odkurzacz wylosowała Małgorzata Piecuch, a robot kuchenny – Barbara Łopaczewska.

Napad na kantor

W środę rano (5 bm.) doszło do napadu na jeden z sanockich kantorów. Tylko przytomności umysłu i stalowym nerwom kasjerki jego właściciele zawdzięczają, że nie ponieśli strat. Zarządzona natychmiast przez policję obława nie przyniosła niestety rezultatów. Sprawca napadu ułotnił się jak kamfora.

Do napadu na kantor mieszczący się w siedzibie firmy Avanti przy ul. Kościuszki doszło o godz. 8.00. Za otwierającą drzwi wejściowe kasjerką wszedł do środka nieznanymi mężczyzna. Kobieta sądziła, że jest to klient. O swej pomyłce przekonała się kilka sekund później, gdy ten, popychając ją, siłą wtargnął do pomieszczenia kasowego. Zażądał wydania pieniędzy z szafy pancерnej. Kasjerka nie uległa panice. Okłamała napastnika, stwierdzając, że nie ma kluczy, z którymi ktoś dopiero za chwilę przyjdzie. Bandyta nie czekał. Przed wyjściem zdążył jednak zakleić kobiecie usta taśmą i przykuć kajdankami jej rękę do szafy pancерnej. Kilka minut później na miejscu zdarzenia pojawiła się policja. Zawiadomiła ją jedna z osób pracujących w sąsiednim pomieszczeniu, która zorientowała się, że w kantorze dzieje się coś niedobrego. Zarządzony natychmiast pościg za sprawcą i wzmoczone patrole w mieście nie przyniosły jednak rezultatów. Ubrany w brązową kurtkę i czapkę mężczyzna, którego wiek oszacowano na 30 lat, zniknął bez śladu.

Najważniejsze, że nic nie stało się kasjerce. Należą się jej duże brawa za rozsądek. Sprawca nie był zamaskowany, z czego należy wnioskować, że czuł się dość pewnie i najprawdopodobniej pochodził spoza Sanoka – mówi podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

/joko/



MARIAN STRUŚ

Tegoroczną imprezę sylwestrową uważam za bardzo udaną. Odbieram wiele pozytywnych sygnałów na jej temat. Bardzo podobał się koncert Andrzeja Ciermiewskiego i pokaz fajerwerków. Cieszę się, że na Rynku pojawiło się tak dużo ludzi i że mogłem przekazać mieszkańcom Sanoka noworoczne życzenia.

Było radośnie, kolorowo i spokojnie, choć jak zawsze nie brakowało niestety pijanej młodzieży. Beztroska rodziców, którzy pozwalają na to, aby ich dzieci pozostawały bez żadnego dozoru i pily alkohol, jest dla mnie przerażająca. Będziemy organizować takie imprezy w następnych latach, ale i zaostrzać rygory związane ze sprzedażą alkoholu, zwłaszcza nieletnim – zapewnia burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Znacznie bardziej kameralny charakter miał tradycyjny bal Regionalnej Izby Gospodarczej, zorganizowany tym razem w kawiarni Sanoczan, gdzie bawilo się 70 osób. Przygotowana przez spółkę PE-PO impreza trwała do białego rana. Nie brakło wyborów króla i królowej balu, można było też zagrać w bingo – cały uzyskany w ten sposób dochód w wysokości 600 złotych przeznaczono dla klubu. – Jestem zachwycony! Impreza była świetna! Antek Pelc i Jasiek Podolski znakomicie wywiązały się z zadania – chwali organizatorów Wiesław Kijowski.

Podobnie pochlebne opinie odpytywani przez nas znajomi wydali o wielu innych imprezach, m.in. w restauracji Sanlux oraz w Kmicicu, gdzie również bawilo się sporo sanoczan. Joanna Kozimor, (emes)

www.esanok.pl

www.bieszczady24.pl

www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Ofiarom tsunami

Z inicjatywy Jana Pawlika, przewodniczącego rady miasta, pracownicy UM oraz grupa radnych, minutą ciszy uczcili pamięć ofiar tragedii w południowo-wschodniej Azji. W Sanoku, w środę (5 bm.), w samo południe, na znak solidarności z pogrążonymi w smutku po utracie najbliższych, wszystkie flagi narodowe i unijne opuszczono do połowy masztu. Uczestnicy tego apelu zadeklarowali pomoc ofiarom. W najbliższą niedzielę (9 bm.) w sanockich parafiach po mszach świętych zostanie przeprowadzona zbiórka do puszek na pomoc ofiarom kataklizmu, który pochłonął około 150 tysięcy osób. – *Myślę, że nikogo nie trzeba zachęcać do ofiarności. Wszyscy jesteśmy poruszeni tą straszną tragedią* – mówi ks. Feliks Kwaśny, archidiecezjalny sanocki. Akcja, firmowana przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej, zostanie przeprowadzona na terenie całej archidiecezji. Jak poinformował nas Daniel Głuszko zebrane środki zostaną przekazane do centrali Caritas Polska, która zajmuje się organizacją bezpośredniej pomocy dla poszkodowanych. Chętni mogą dokonywać również wpłat na konto: PKO S.A. I O/Przemysł 3312402568111000036297045 z dopiskiem „Azja”. (cz), (jz)

Dłuższe kręcenie

Od poniedziałku większość trzytygodniowych numerów telefonicznych została zastąpiona numerami cztero- a nawet sześciocyfrowymi. Zmiany wynikają z konieczności dostosowania systemu do standardów UE, gdzie trzytygodniowe numery zastrzeżone są wyłącznie dla telefonów alarmowych. I tak dla przykładu informację w Biurze Numerów TP uzyskamy wykręcając 118 913 (dotychczas 913) oraz 118 912 (dotychczas 908) w przypadku numerów międzynarodowych, rozmowę międzymiastową zamówimy pod 9050 (dotychczas 900), międzynarodową pod 9051 (dotychczas 901), a budzenie pod 9497 (dotychczas 917). Niezmienione pozostały telefony alarmowe policji – 997, straży pożarnej – 998 oraz pogotowia – 999. /k/

Aparat do wzięcia!

Zapewne świąteczno-noworoczny czas sprawił, że na ogłoszony przez nas pod koniec roku konkurs na nazwę ronda przy zbiegu ul. Dmowskiego i Rymanowskiej wpłynęło niewiele zgłoszeń. Postanowiliśmy więc wydłużyć termin ich przyjmowania – na propozycje czekamy do końca stycznia. Można je składać indywidualnie a także zespołowo, na przykład w imieniu klasy. Zachęcamy wszystkich naszych Czytelników do wspólnej zabawy, przypominając, że główną nagrodą jest ufundowany przez burmistrza aparat fotograficzny. Warto więc trochę pogłównkować i wziąć udział w konkursie. Twórczych pomysłów! /joko/

Opłatek u emerytów

Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów dla swoich członków i ich najbliższych organizuje tradycyjne spotkanie opłatkowe. Impreza odbędzie się w czwartek (20 bm.), początek o godz. 14.00, w Zespole Szkół nr 1 (dawny „ekonomik”) przy ul. Sobieskiego. (cz)

Pozostaną w pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 2005 r. zmarł nasz Kolega, długoletni i ceniony pracownik **Zbigniew Skalicki**. Rodzinie składamy wyrazy współczucia *Koleżanki i Koleźny pracownicy Centrum Kształcenia Praktycznego i Warsztatów Centrum*

Śpieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą
ks. Jan Twardowski

Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu Rodzinie **Haliny Lewickiej** zmarłej nagle w pełni sił twórczych, wspaniałego pedagoga i wychowawcy kilku pokoleń uzdolnionej muzycznie młodzieży Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku i Społecznego Ogniska Muzycznego im. Mikołaja Witalisa. Pozostanie zawsze w naszej pamięci *Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy i Uczniowie PSM I i II st. SOM oraz Sanockiego Towarzystwa Muzycznego*

Wieczór bez podziałów

Spotkanie opłatkowe to chyba jedyna okazja, podczas której ludzie zapominają o dzielących ich na co dzień różnicach – nawet najwięksi antagoniści potrafią podać sobie rękę. Tak było również podczas uroczystego opłatka rady miasta, który odbył się 28 grudnia w Sali Herbowej.



Ciepłych słów i życzeń musi wystarczyć na cały rok...

Wzięli w nim udział radni, władze miasta i powiatu, radni dzielnicowi, szefowie miejskich instytucji, duchowni, przedstawiciele świata kultury. Witając obecnych przewodniczący rady Jan Pawlik przypomniał, że właśnie niedawno minęła połowa kadencji – w tym czasie odbyło się 36 sesji i podjęto 372 uchwały. Fragment Ewangelii wg św. Łukasza odczytał ks. Feliks Kwaśny, który również podzielił się refleksjami

o tajemnicy Bożego Narodzenia i złożył wszystkim życzenia. – *Niech Boże Dziecię zjednoczy nas we wspólnej pracy i otworzy nasze serca. Życzę, byście mieli radość z tego, że robicie coś dobrego dla drugiego człowieka* – powiedział kapłan. Burmistrz Wojciech Blecharczyk życzył sobie i radnym, aby uniknąć błędów, które mogłyby negatywnie odbić się na mieszkańcach i kondycji miasta. Wyraził też nadzieję, że uda się zrealizować przyjęty przez radę plan inwestycji. Za rok powinna być gotowa hala widowiskowo-sportowa, przybędzie około stu nowych mieszkań. Planowana jest również rewitalizacja Rynku. – *Chciałbym, abyśmy spotkali się za kilkanaście miesięcy z poczuciem dobrze przeżytego roku* – zakończył burmistrz. Życzenia w imieniu władz powiatu przekazał Waław Krawczyk, przewodniczący rady. W trakcie wieczoru wystąpił z kolędami zespół *Vocal Summit i Intermezzo*. (z)

Wysyp bobasów

Bardzo pracowicie spędził pierwszą dobę nowego roku personel medyczny Oddziału Położniczego w sanockim szpitalu, gdzie na świat przyszło sześć dorodnych noworodków – trzy dziewczynki i trzech chłopców.

To rekord na całym Podkarpaciu – nigdzie indziej nie zanotowano takiego wysypu bobasów. – *Najważniejsze, że wszystkie dzieciaczki urodziły się zdrowe i w dobrej kondycji* – cieszy się ordynator Bogdan Niżnik. Jako pierwszy – o godz. 4.40 powiła świat synek pani Arlety Czebieniak z Tyrawy Solnej. Ważył 3.300 gramów i mierzył 54 centymetry. O godz. 7.20 narodził się kolejny, nader dorodny mężczyzna o wadze 4.750 gramów i wzrosło 62 cm, którego mamą została pani Ewa z Sanoka. Dwa dni później, o godz. 13.10 przybył następny chłopiec – 2.900 g i 54 cm – którego urodziła pani Anna z Bukowska. O godz. 18.45 z narodzin dorodnej córeczki – 3.800 g i 59 cm – cieszyła się jej imienniczka z Beska, a noworoczny team noworodków uzupełniła o godz. 23.00 kolejna dziewczynka – 2.950 g i 53 cm – córeczka Marzeny Pawlus, naszej byłej redakcyjnej koleżanki. Wszystkim szczęśliwym mamom oraz ich bobasom gratulujemy, życząc wielu wspaniałych chwil i przeżyć w nadchodzącym roku. /joko/

Na cmentarzu komunalnym przy ul. Rymanowskiej nieznanymi sprawcami ponownie dokonano profanacji kilkunastu grobów. Wyłamali krzyże, z których część wbił w ziemię odwrotną stroną. To już trzeci taki przypadek w ciągu dwóch miesięcy.

Cmentarne hieny

Po raz pierwszy do zbezczeszczenia mogił doszło z 12 na 13 listopada ubiegłego roku. Nieustaleni do dziś sprawcy powyginali cztery krzyże na cmentarzu wojskowym, jeden niszcząc całkowicie. Z innych grobów wyrwali 30 drewnianych krzyży, z których część porzucali, a część wbił odwrotną stroną. Ponownej profanacji dokonano w nocy z 28 na 29 grudnia. Tym razem wyrwanych zostało 13 krzyży, z których 3 wbito odwrotnie. Po raz trzeci cmentarz przy ul. Rymanowskiej został zdewastowany w ostatnich dniach – pomiędzy 31 grudnia a 3 stycznia. Wandale zniszczyli 22 nagrobki, w tym 3 betonowe, z których wyrwali figury aniołów, rozbijając je. Na 19 pozostałych wyłamali krzyże, przy czym 8 wbił w powrotem w ziemię odwrotną stroną, a resztę połamali.

– *Prowadzimy intensywne działania w celu ustalenia sprawców tych profanacji. Nie jest to jednak łatwe i ze względu na miejsce, i ze względu na porę, które wandale obrali dla swych poczynań. Od 2000 roku policja realizuje ogólnopolski program ochrony obiektów sakralnych, w którym również uczestniczymy. W działania zaangażowani są funkcjonariusze pionu prewencyjno-kryminalnego, jak i dzielnicowi. Jedną z wersji zakłada, że dewastacji dokonuje ta sama grupa, być może o podłożu satanistycznym. Nie wykluczamy jednak, że mogą to być zwykłe wybrzydki chuligańskie, dokonywane przez różne osoby. Ze względu na swój charakter sprawa wywołuje szczególnie odzwźwięk społeczny. Tym bardziej zależy nam na jej szybkim wyjaśnieniu i ustaleniu sprawców – mówi podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik prasowy sanockiej KPP.* /joko/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Spora niefrasobliwość wykazała się jedna z mieszkanki Sanoka, która podczas przedświątecznych (22 grudnia) zakupów w sklepie *Biedronka* włożyła do koszyka reklamówkę z portfelem. Z okazji skorzystała skwapliwie złodziej, który przywłaszczył sobie portfel zawierający dowód osobisty, kartę bankomatową oraz 650 złotych. * W nocy z 30 na 31 grudnia nieznanymi sprawcami włamał się do kiosku Ruch przy ul. Mickiewicza. Zabrał 100 złotych oraz papierosy różnych marek. * W sylwestrową noc, dzięki czujności jednego z mieszkańców, który zawiadomił policję, na gorącym uczynku zatrzymano sprawców włamania do sklepu spożywczego *Jagoda* przy ul. Armii Krajowej, należącego do PSS Sanok. Złodzieje weszli do środka po wybieniu frontowej szyby. Ich łupem padły artykuły spożywcze, słodycze i papierosy, które odzyskano w całości. Złodziejską grupę stanowiło czworo młodych ludzi: znany policji i notowany już za kradzież 20-letni Rafał M., 18-letnia Magdalena K. i 16-letnia Michałina S. z Sanoka oraz 18-letni Waldemar S. z Żurawicy. Trzej dorosłych osadzono w Policijnej Izbie Zatrzymań, nieletnią przekazano rodzicom. Wszyscy odpowiadają będą za kradzież z włamaniem.

* Trzeciego stycznia około godz. 2.00 w nocy włamano się do kawiarni-pubu *Skrzypek* na osiedlu Błonie. Złodzieje dostali się do środka po wybieniu szyby i wyłamaniu żaluzji w drzwiach wejściowych. Przywłaszczyli sobie 1.500 złotych przechowywane w szufladzie oraz nieustaloną ilość papierosów. W wyniku intensywnych działań policji już po kilku godzinach namierzono sprawców. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Sanoka – notowany już za włamania 21-letni Grzegorz Ś. oraz 20-letni Paweł W. Skradzionych przez nich pieniędzy nie udało się niestety odzyskać – zdążyli je wydać.

Gmina Bukowsko

* Na 70.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku pożaru, do którego doszło w nocy z 14 na 15 grudnia na jednej z prywatnych posesji w Nadolanach. W kilkudziesięciu godzinach gaśniczej brało udział kilkanaście jednostek straży pożarnej z okolicznych miejscowości. Mimo wysiłków strażaków ogień strawił budynek gospodarczy wraz ze znajdującą się w nim trzodą chlewną i drobiem oraz stodołę wypełnioną sianem i słomą. Uratowano tylko kilka sztuk bydła. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

* Pożarowy dramat rozegrał się również 29 grudnia w Pobiednie, gdzie około godz.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

13 stycznia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

11 stycznia (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-16.00
w pokoju nr 67

13 stycznia (czwartek)
dyżur pełni radny
Piotr Lewandowski
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

19.00 ogień pojawił się w jednym z gospodarstw. Całkowitemu spaleni uległ budynek gospodarczy oraz dach budynku mieszkalnego. Na szczęście obyło się bez ofiar wśród ludzi i zwierząt. Straty oszacowano wstępnie na 30.000 złotych. Policja wszczęła postępowanie w celu ustalenia przyczyny pożaru.

Gmina Komańcza

* Czerwony kur szalał także 26 grudnia w Kulusznie, gdzie ogień strawił drewniany budynek mieszkalny należący do Jana C. Wstępne straty oszacowane zostały na 50.000 złotych. Właściciel może liczyć przynajmniej na częściową rekompensatę, budynek był bowiem ubezpieczony. I tu za prawdopodobną przyczynę pożaru uznano zwarcie instalacji elektrycznej.

Zagórz

* Tragicznie zakończył się wypadek, do którego doszło 22 grudnia około godz. 18.00 na ul. Batorego. Fiat 126 p kierowany przez 28-letnią Agnieszkę G. z powiatu sanockiego potrafił 51-letniego Jana O. z Sanoka. Mężczyznę z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarł na stole operacyjnym. Policja wszczęła dochodzenie w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności wypadku.

W ciągu minionych dwóch tygodni na drogach powiatu sanockiego zatrzymano aż 19 pijanych kierowców. Największy wysyp amatorów jazdy na podwójnym gazie odnotowano w Sylwestra i Nowy Rok. Wśród zatrzymanych znalazło się 9 rowerzystów: na ul. Przemyskiej w ręce policji wpadł 53-letni Kazimierz P., u którego stwierdzono 1,365 promila alkoholu; na ul. Konopnickiej – 42-letni Tadeusz K. (2,037); na ul. Lwowskiej – 54-letni Władysław T. (1,911); w Mrzygłodzie – 49-letni Marian P. (1,155); w Bykowcach – 54-letni Tadeusz T. (1,26); w Zagórz – 59-letni Franciszek N. (0,714); w Rzepedzi – 28-letni Ireneusz T. (1,302); w Rakowej – 42-letni Jan K. (0,945) oraz 52-letni Edward B. (0,567). Poza nimi z prawem jazdy pożegnali się: na ul. Mickiewicza – 22-letni Łukasz S., opel (0,504); na ul. Lipińskiego – 22-letni Krzysztof N., fiat 126 p (2,352); na ul. Kołtątaja – 22-letni Adam A., CC (0,819); w Zagórz – 36-letni Jacek N. z gminy Mielec, żuk (1,743); w Hłomczy – 62-letni Marian P., ciągnik Zetor (1,659); w Besku – 23-letni Marcin P., ford (0,651); w Tyrawie Wołoskiej – 53-letni Grzegorz K., mercedes (0,546); w Markowcach – 19-letni Marek G., opel kolibra (2,037); w Sanoczku – 47-letni Zdzisław K., fiat 126 p (1,197); w Komańczy – 44-letni Mirosław S., seat (0,987). □

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyście.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i sródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Jeśli ta akcja powiedzie się i sanockiemu szpitalowi przybędzie tomograf komputerowy, to placówka zdrowia na Rzecz Szpitala „Szpital” w Sanoku. Jeszcze bowiem w ostatniej dekadzie kończącego się XX stulecia, fundacja wraz ze Starostwem Powiatowym w Sanoku, a także przy wsparciu ludzi dobrej woli, podjęła się pod hasłem „NOWOCZESNY SZPITAL plus NOWOCZESNA APARATURA równa się SKUTECZNE LECZENIE” modernizacji miejscowego szpitala. Program ten, przypomina, obejmuje modernizację diagnostyki oraz procesu zabiegowego. Aby go zakończyć z powodzeniem, zaistniała konieczność wyposażenia placówki w tomograf komputerowy.

Do kompletu tomograf komputerowy

A tego przedsięwzięcia, już kolejnego w ostatnich kilku latach, podjęli się ludzie związani z działalnością Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala „Szpital” w Sanoku. Jeszcze bowiem w ostatniej dekadzie kończącego się XX stulecia, fundacja wraz ze Starostwem Powiatowym w Sanoku, a także przy wsparciu ludzi dobrej woli, podjęła się pod hasłem „NOWOCZESNY SZPITAL plus NOWOCZESNA APARATURA równa się SKUTECZNE LECZENIE” modernizacji miejscowego szpitala. Program ten, przypomina, obejmuje modernizację diagnostyki oraz procesu zabiegowego. Aby go zakończyć z powodzeniem, zaistniała konieczność wyposażenia placówki w tomograf komputerowy.

Jak twierdzą fachowcy, wartość zakupu oraz montaż tego urządzenia, według kosztu szacunkowego i już złożonych ofert, ma zamknąć się kwotą w wysokości około pół miliona złotych.

Obecnie bowiem pacjenci sanockiego szpitala na badania tego typu aparaturą muszą być dowożeni do Brzozowa, Krosna, Rzeszowa, co automatycznie podraża koszty hospitalizacji. Dlatego fundacja postanowiła zgromadzić środki, które zostaną przeznaczone na zakup tomografu.

Od kilku tygodni przedstawiciele fundacji prowadzą działania mające na celu uświadomienie mieszkańcom powiatu sanockiego, jak ważnym przedsięwzięciem będzie zrealizowanie idei, którą zawarto w podanym wyżej haśle.

Zgromadzenie na ten cel środków ma przebiegać dwutorowo. Po pierwsze w oparciu o ustawę o organizacjach pożytku publicznego (taką jest fundacja); zaangażowanie do osób fizycznych oraz zakładów i firm płacących podatek dochodowy o przekazanie na ten szczytny cel fundacji 1 proc. podatku; a także poprzez pełną informację o tym przedsięwzięciu, której treść będzie wydrukowana na specjalnie przygotowanych przez fundację ulotkach.

Drugim kierunkiem pozyskiwania środków mają być imienne deklaracje wypełnione przez osoby, zatrudnione w jakichkolwiek podmiotach gospodarczych, które oczywiście wyrażają zgodę na comiesięczne odprowadzanie z wynagrodzenia określonej kwoty w formie darowizny. I w tym miejscu przedstawiciele fundacji podkreślają, że nawet kwoty kilkuzłotowe będą przez nich mile widziane.

W świetle ustawy podatkowej, obowiązującej w 2005 roku, zakłady pracy, przedsiębiorstwa i inne podmioty prowadzące działalność gospodarczą, będą mogły na rzecz fundacji przekazać kwotę w wysokości 6 proc. od podstawy naliczonego podatku dochodowego. Inną formą pomocy fundacji mogą być odpisy z zysków osiągniętych przez podmioty gospodarcze. A ponadto przewidziana jest bieżąca sprzedaż cegiełek, które będą rozprowadzane w mieście i powiecie.

Przedstawiciele fundacji są ludźmi działającymi bezinteresownie dla dobra ogółu. I zapewne również dlatego cechuje ich duże poczucie optymizmu. Przewidują bowiem, że akcja gromadzenia środków oraz zakup i montaż tomografu komputerowego w odpowiednio do tego przygotowanym pomieszczeniu szpitala, powinna zakończyć się w pierwszym półroczu br. W tym też czasie przewiduje się uruchomienie aparatu, przeprowadzenie pierwszych prób oraz przekazanie tomografu komputerowego do powszechnego użytku.

Ale z jednym, niewielkim zastrzeżeniem. Aby to stało się faktem, najwięcej zależy od nas samych – mieszkańców powiatu sanockiego.

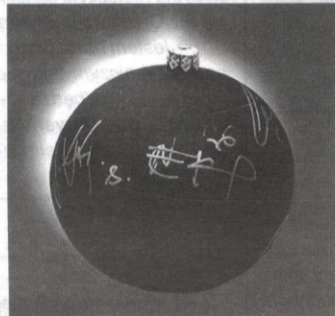
Bomb(k)owy prezent

Dzięki przeprowadzonej przed świętami przez firmę Nowy Styl z Krosna aukcji internetowej bombek z autografami krakowskich artystów i piłkarzy klubu Wisła, konto Fundacji Szpitala wzbogaciło się o 4.800 złotych. Pieniądże – zgodnie z wolą organizatorów aukcji – zasilą Oddział Dziecięcy sanockiego szpitala.

– Od czterech lat robimy taką aukcję, przeznaczając uzyskane z niej pieniądze na jakiś cel charytatywny. Za każdym razem jest on inny – nie przywiązujemy się do miejsca. W tym roku postanowiliśmy cały dochód z licytacji przekazać Oddziałowi Dziecięcemu sanockiego szpitala, który już kiedyś zwracał się do nas z prośbą o pomoc. W poprzednich latach aukcje organizowane były przy udziale mediów regionalnych i taki też miały charakter. Dochód z nich nie przekraczał zazwyczaj 2.000 złotych. Tym razem chcieliśmy wyjść szerzej na kraj i znaleźć takich idoli, którzy mają dużo fanów. Ponieważ biuro marketingowe firmy mieści się w Krakowie, postawiliśmy na krakowskich artystów i piłkarzy – wyjaśnia Krzysztof Duliński, specjalista ds. relacji publicznych.

Pomysł okazał się trafiony w dziesiątkę. Zainteresowanie aukcją było bardzo duże – odnotowano ponad 9.000 wejść, a każda z trzynastu wystawionych do licytacji bombek zebrała co najmniej kilka ofert. Największe przebicie uzyskała bombka z podpisami pięciu wiślaków: Tomasza Frankowskiego, Macieja Żurawskiego, Mirosława Szymkowiaka, Mauro Cantoro oraz Adama Piekutowskiego. Za 1.825 złotych nabył ją pochodzący z Krakowa, a mieszkający w Warszawie Paweł (nazwisko zastrzeżone), producent filmów reklamowych. Podobnie jak inni nabywcy otrzymał on certyfikat autentyczności z pieczęcią klubu, a jako dodatkowy bonus – drugą bombkę z autografami pięciu innych piłkarzy.

Jak poinformowała nas ordynator Elżbieta Stabryła, pieniądze z aukcji przeznaczone zostaną na najpilniejsze remonty na oddziale, m.in. pomieszczeń zabiegowych. Firmie Nowy Styl i uczestnikom aukcji należy się wielkie brawo za tak piękny prezent podarowany najmłodszym sanoczanom. Jesteśmy przekonani, że najlepszym podziękowaniem będzie ich radosny uśmiech. Okazją do niego będzie również organizowany już po raz szósty przez Nowy Styl noworoczny bal karnawałowy dla wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych z Podkarpacia. Odbędzie się on w najbliższą sobotę (8 bm.) o godz. 15.00 w Hali Sportowej przy ul. Bursaki w Krośnie. Weźmie w nim udział ponad



Najcenniejsza bombka...



... i jeden z jej „sygnatariuszy” – Maciej Żurawski.

620 dzieci z 25 placówek, w tym również 45 podopiecznych Powiatowego Zespołu Socjalizacyjno-Interwencyjnego w Sanoku. Balowicze mogą liczyć na wiele atrakcji – pokazy kłownów, żonglerów i akrobatów cyrkowych, warsztaty plastyczne i zawody sportowe. Nie zabraknie także Mikołaja i prezentów.

/joko/

Jak za czasów króla Ćwieczka...

Fatalny stan chodników i zdewastowane pasy zieleni na ul. Lipińskiego (na zdjęciu), szczególnie w okolicy bazaru, nie stanowią najlepszej wizytówki dla Sanoka, choć faktycznie jest to droga krajowa, podporządkowana rzeszowskiemu oddziałowi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Pod tym względem znacząco odbiegamy od np. sąsiedniego Leska, które może pochwalić się eleganckimi chodnikami prawie w całym mieście.

Mariusz Błyskał z rzeszowskiego oddziału GDDKiA – Rejon Lesko uważa, że największym problemem na ul. Lipińskiego są częste awarie urządzeń podziemnych, szczególnie sieci wodociągowej – ekipy nie zawsze mają możliwość przywrócenia rozkopanych odcinków do stanu pierwotnego. Drugim problemem jest bazar bez odpowiedniej liczby miejsc do parkowania. W dni targowe panuje tu ogromny tłok – kierowcy parkują gdzie popadnie, nawet na pasach zieleni. W ciągu trzech najbliższych lat GDDKiA planuje odnowę nawierzchni ul. Lipińskiego. Problemem może być natomiast remont chodników. – Mamy zbyt mało pieniędzy, aby zaspokoić wszystkie potrzeby w tym zakresie. Dlatego najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby do realizacji zadania przystąpił samorząd. My zapewniłibyśmy materiały, miasto natomiast sfinansowałoby koszty robocizny – wyjaśnia Mariusz Błyskał. Podobne rozwiązanie dyrekcja stosuje od kilku lat, spotykając się z pozytywnym odzewem wielu samorządów. W ten sposób udało się wyremontować chodniki wzdłuż „krajówki” np. w Lesku. W tym roku zainteresowanie współpracą wyraził Zarszyn, Ustrzyki Dolne, Krasiczyn, Bircza. Czy dołączy do nich również Sanok? Wiceburmistrz ds. komunalnych Stanisław Czernek wypowiada się dość powściągliwie: – Będziemy rozmawiać z GDDKiA, ale trzeba pamiętać, że każda jednostka ma swoje zadania i swój budżet.



Chodniki przy drogach krajowych leżą w kompetencji dyrekcji, która otrzymuje na ten cel pieniądze z budżetu państwa. W mieście mamy jeszcze wiele ulic, po których ludzie chodzą w błocie, np. na Dąbrówce czy w Olchowcach, i to przede wszystkim powinno być przedmiotem naszej troski. Piotr Lewandowski, szef komisji budownictwa uważa, że mimo wszystko należy podjąć rozmowy z dyrekcją. – W najbliższym czasie chciałbym zorganizować spotkanie przedstawicieli urzędu miasta, SPKG i GDDKiA. Być może uda się ustalić jakieś ramy współpracy – wyraża nadzieję.

(jz)

„Łabędzi śpiew najemców”

W nawiązaniu do artykułu pt. „Łabędzi śpiew najemców” (TS Nr 51 z dn. 17.12.2004 r.) pragnę odnieść się do przedstawionych w nim informacji dotyczących sytuacji lokatorów budynku przy ul. Kazimierza Wielkiego 8.

Budynek ten w 1950 r. postanowieniem sądu stał się własnością prywatną. Zasiadlenia w nim dokonywane były w świetle obowiązującego wówczas prawa na podstawie decyzji administracyjnych wydawanych przez gminę. Przydzielony taki nadawane były do końca 1993 r.

Od 1994 r. kolejni lokatorzy zawierali umowy z nową właścicielką, która prawa do budynku nabyła w drodze spadku. Najemcy, którzy złożyli po 1993 r. wnioski na przydział lokalu komunalnego mieszkania takie otrzymywali.

Od dziesięciu lat wiadomo było powszechnie, że sytuacja prawna najemców lokali znajdujących się w prywatnych zasobach, zmieni się i to przeważnie na niekorzyść tych lokatorów.

Zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa bytowego służyły przydziały miesz-

kań komunalnych dokonywane na podstawie sporządzonych w latach 1997 i 2001 list oczekujących na mieszkanie.

Nie jest więc prawdą stwierdzenie, że „nawet gdyby lokatorzy wnioski złożyli, szansa na szybkie otrzymanie mieszkania komunalnego mają praktycznie żadne”.

W praktyce lokatorzy z prywatnych zasobów, którzy mieli w nich mieszkania z tzw. „kwaterunku” otrzymywali mieszkania komunalne stosunkowo szybko, co nie oznacza, że natychmiast.

Podstawowym warunkiem było złożenie wymaganego wniosku i znalezienie się na zatwierdzonej liście oczekujących. Niestety, takiej inicjatywy osoby, którym wypowiedziano umowy najmu w ubiegłym roku nie przejawili.

W naszej rzeczywistości posiadanie przysługującego dachu nad głową jest nadal dla wielu rodzin nadrzędnym dobrem, na które ich po prostu nie stać.

Mam świadomość trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się lokatorzy budynku przy ul. Kazimierza Wielkiego 8.

Rodziny zamieszkujące w tym budynku będą miały możliwość ubiegania się o mieszkania komunalne na ogólnie obowiązujących

w tym zakresie zasadach. Służyć temu będzie powołana w br. komisja mieszkaniowa kwalifikująca złożone wnioski.

Dzisiaj już wiemy, że znowelizowana z dniem 1 stycznia br. ustawa o ochronie praw lokatorskich dopuszcza maksymalny wzrost czynszów o 10% w skali roku. Daje ona również możliwość dochodzenia swoich praw w sporach z właścicielami kamienic na drodze sądowej.

Mam nadzieję, że najemcy, którzy otrzymali 3-letnie wypowiedzenia (dotyczy to sześciu rodzin) skorzystają z możliwości ubiegania się o mieszkanie komunalne na podstawie tworzonych w bieżącym roku list, po spełnieniu określonych przepisami prawa wymogów.

Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Wszystkim, którzy okazali mi pomoc i nadal pomagają serdecznie dziękuję

Krystyna Piskadło

Radio Rzeszawy
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia);

http://www.biblioteka.sanok.pl/ Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informatyki Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44 Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/ e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72. http://www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III). Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44 Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

12 I, godz. 17.00 – koncert dla babci i dziadka. 15 i 22 I, godz. 16.00 – bal dla dzieci „W krainie Posejdony”.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK 7-8 I, godz. 18.00; 9 I, godz. 20.00 – „Wesele”, prod. Polska.

9 I, godz. 18.00 – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy – koncert FTT *Flamenco* i ZTL *Sanok* (zespołowy artystyczny SDK). 12 I, godz. 13.00 – „Trzeci elementarz – siedem kroków” – gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych (w części artystycznej występ FTT *Flamenco*).

13 I, godz. 18.00 – spektakle teatralne: „Made in Poland” – Teatr Zgrzyt (SDK), „Co pan na to panie Freud” – ltd (Krosno).

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Nocne dyżury aptek 7-10 I – apteka prywatna „Panorama”, ul. Krakowska 2.

10-17 I – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Traugutta 9.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

8-9 I, godz. 18.00 – „Ja robot”, prod. USA, od 15 lat.

Jak minął rok

Elżbieta Wilk, kierowniczka księgarni *Domu Książki*.

– Dla mnie był to rok ciężkiej i wytężonej pracy. Po pierwsze dlatego, że po odejściu koleżanki, przejęłam funkcję kierownika tej placówki. Po drugie, że jako kobieta, od razu weszłam w sprawy związane z generalnym remontem lokalu. I wreszcie, po trzecie, po wydzieleniu specjalnego miejsca w księgarni, wprowadziliśmy nowy asortyment, a mianowicie bieliznę damską firmy *Triumph*. Wiązało się to z nieoczekiwaną reakcją ludzi i docinkami, że w księgarni sprzedajemy majtki. Ja, też humorystycznie, nazywam ten towar „książkami na wieszaku”. Na szczęście stali klienci przyzwyczaili się do widoku damskiej bielizny, a przy okazji zyskaliśmy sporą grupę nowych. W obecnych czasach książka stała się bowiem towarem ekskluzywnym. Oczywiście, ze względu na wysoką cenę. Nie wszystkich stać na jej kupno. A jestem przekonana, że również w bieżącym roku ceny książek wzrosną. Aby zatem w jakiś sposób sobie pomóc, nawiązaliśmy współpracę z wspomnianą wyżej firmą. Dzięki temu możemy utrzymać lokal i przede wszystkim nadal handlować książkami. Ale dość narzekać. Pozytywne jest to, że wśród naszych stałych klientów jest sporo młodzieży. Czy ten fakt oznacza, że w mieście rośnie grupa ludzi czytających? Pewnie tak, z czego można jedynie się cieszyć. W minionym roku, właśnie młodzi ludzie, poszukiwali książek swoich ulubieńców. Wymieniłbym choćby tylko niektóre nazwiska autorów książek najlepiej sprzedających się w mojej księgarni w ubiegłym roku. A więc przede wszystkim: Sapkowski, Tolkien, Gretkowska, Grochola, Coben, czy stałe znajdujący się na fali Wołoszański. Natomiast prawdziwym ubiegłorocznym hitem czytelniczym był „Kod genetyczny Leonarda da Vinci”, wymienionego wyżej Cobena. Ten tytuł zawsze staram się mieć na półce. Zauważyłam także, że od pewnego czasu książkę kupuje na prezent. To też pozytywny objaw. Poszukiwane są, na przykład, albumy, ale przede wszystkim o tematyce związanej z naszym regionem. Kupowano albumy m.in. o cerkwiach – chodzi o ten współautorstwa braci Naterów z Leska – Solinie, Bieszczadach. Zaś w sezonie wakacyjnym wszelkiego rodzaju przewodniki regionalne i mapy.

Czego oczekuję w nowym roku? Przede wszystkim większych obrotów w sieci, w której pracuję, a więc w księgarniach *Domu Książki*. A sobie życzę spokoju i przede wszystkim zdrowia. Przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy są pasjonatami żeglarstwa, przysłówiowej stopy wody pod kilem.

(cz)



CZESŁAW SKROBKŁA

Z TYGODNIA OKOLICE KULTURY

Pizza na rockowo

„Rockowe Podsumowanie Roku” zakończyło sanockie koncertowanie A.D. 2004. W klubie „OK Pizza” zagrały dwie grupy – sanocki *Salin'ger* oraz krośnieńskie *Młode Lwy*.

Gwiazdą wieczoru miał być lepiej znany lokalnej publiczności *Salin'ger*, ale w wyniku międzyzespolowych pertraktacji kolejność występów została zmieniona. Rola rozgrzewacza przypadła sanoczanom, którzy od pewnego czasu grają już jako kwintet, bowiem skład powiększył się o klawiszowca Dariusza Szczepanika. Rozszerzenie instrumentarium ciekawie wpłynęło na brzmienie zespołu – prezentowany przez *Salin'gera* Hard&Roll (jak muzycy sami określają swoją twórczość) nabrał nowych, bardziej „elastycznych” barw. Grupa zaprezentowała zarówno starsze kawałki, dobrze już znane sanockiej publiczności, jak i kilka nowych, które mają znaleźć się na planowanej demówce. Nie zabrakło również nieodzownego coveru, tym razem w postaci klasycznego już „Fear Of The Dark” zespołu *Iron Maiden*.



Salin'ger w akcji.

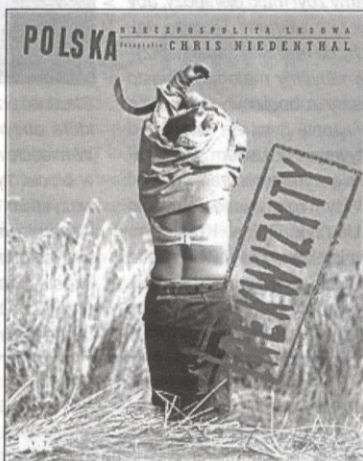
Używając *Salin'gerowej* poetyki *Młode Lwy* zaproponowały muzykę Hard&Punk. Ich występ został nieźle przyjęty przez publiczność (niestety dość nieliczną – na koncerty przyszło nieco ponad 50 osób), zwłaszcza że krośnianie zaprezentowali nieźle umiejętności techniczne. Podstawy mają – wszyscy są uczniami szkoły muzycznej w Krośnie. – *Najbardziej podobała mi się gra pierwszego gitarzysty, jego solówki dalekie były od sztampy* – powiedział jeden z uczestników koncertu, zakończony grubo po północy.

Półtora roku temu *Salin'ger* był objawieniem na lokalnej scenie rockowej, załoga dała kilka bardzo dobrze przyjętych koncertów. W planach było nagranie płyty demo i „podbój świata”, czyli – już bez cudzysłowu – dalszy rozwój. Efekty? – *Demo nagraliśmy początkiem ubiegłego roku w studio „Manek” Damiana Kurasza, następnie wystaliśmy je do kilku wytwórni. Na razie czekamy na odzew, choć chyba ważniejsze jest dla nas znalezienie menadżera, bo w obecnych czasach to osoba, bez której funkcjonowanie zespołu jest bardzo trudne. Udało nam się natomiast trafić na dobrego klawiszowca, Darek dobrze wpasował się do zespołu. Do tego tworzy naszą własną stronę internetową – wszystkich zainteresowanych zapraszamy do odwiedzin pod adresem Salin'ger.pl. Jeżeli chodzi o najbliższe plany, to wystaliśmy naszą ofertę na śląski festiwal rockowy, szlifujemy też nowe utwory* – powiedział perkusista grupy, Piotr Rogalo.

(blaz)

Rzeczywistość peerelu

Album Chrisa Niedenthala „Polska Rzeczpospolita Ludowa. Rekwiizyty” wydawnictwa BOSZ zdobył jedną z pięciu równorzędnych nagród *O pióro Fredry* podczas 13 edycji Wrocławskich Promocji Dobrych Książek (2-5 grudnia). Album nagrodzono „za nasycony humorem, oryginalny obraz Polski, której – na szczęście – już nie ma”. Zdjęcia Chrisa Niedenthala przywołują siermiężną rzeczywistość PRL-u lat 70. i 80., absurdy codziennego życia i atmosferę tamtego okresu. Dowcipnym komentarzem opatrzył fotografie Jacek Hugo-Bader, dziennikarz „Gazety Wyborczej”. Nagrodę główną otrzymało Wydawnictwo „Znak” za książkę Normana Daviesa „Powstanie '44”, którą uhonorowano tytułem Książki Roku 2004. – *We wrocławskiej imprezie uczestniczyło 56 wydawców z całej Polski. Już sam fakt zaproszenia przez organizatorów do wzięcia udziału w Promocjach Dobrych Książek jest wyróżnieniem dla wydawcy, skierowanym tylko do najlepszych polskich oficyn* – podkreśla Agata Kurkowska z wydawnictwa BOSZ.



Pod koniec roku BOSZ wydał interesującą książkę Katarzyny Filimonuk „Jerzy Skarżyński. Chwile z życia malarza i scenografa”. Jest to barwna opowieść o niezwykłym życiu zmarłego w 2004 roku malarza, scenografa i rysownika, autora ilustracji książkowych, plakatów teatralnych i filmowych, wielobiciela komiksu, jazzu i czarnego kryminału, współpracownika „Przekroju”, przyjaciela „Piwnicy pod Baranami” i wieloletniego scenografa Teatru Starego. Książka jest owocem rozmów prowadzonych z artystą na kilka miesięcy przed jego śmiercią. Uzupełnieniem fascynujących historii o ludziach teatru i filmu – przyjaciółach Skarżyńskiego – i jego doświadczeniach artystycznych są liczne fotografie, reprodukcje obrazów i projektów scenograficznych.

„Dzientelmen, birbant, wielki twórca, obiekt westchnień wielu dam. (...) Jerzy Skarżyński był w Krakowie wyrocznią towarzyską i artystyczną” – tak wspomina tę barwną postać Joanna Olczak-Ronikier. A Jerzy Trela dodaje: „Każdy artysta jest człowiekiem wyjątkowym. Ale Skarżyński był o tyle bardziej wyjątkowy, że zawsze emanowała z niego wiedza, poczucie humoru i tajemnica”.

(oprac. z)

Kolędy z duszy płynące

Świąteczny nastrój, piękne dekoracje ze żłóbkiem w tle, a nade wszystko kunszt wokalny wykonawców sprawiły, że zorganizowany w minioną niedzielę (2 bm.) w sanockiej farze koncert kolęd z udziałem zespołu *Soul* i *Soulików* udał się znakomicie. Doceniła to licznie zgromadzona publiczność, która nie skąpiła datków na nowe stroje dla młodych artystów.



W koncercie wzięło udział ponad 60 wykonawców, z czego większość stanowiły dzieci z *Soulików*. Śpiewane przez nie a cappella i do podkładów muzycznych Marka Dzioka kolędy i pastorałki brzmiały szczególnie wdzięcznie. Jak zwykle bardzo wysoki poziom zaprezentował występujący w nowym składzie *Soul*, nad którym opiekuńcze skrzydła roztoczyła sanocka fara, gdzie zespół znalazł nową siedzibę. Udział w sukcesie ma też Grzegorz Bednarczyk z PSM, który zadbał o nagłośnienie.

– *Jestem bardzo wdzięczna wszystkim, którzy wspierają nasze działania i czuwają nad nami niczym dobre duszki. Cieszę się, że koncert się podobał i zapraszam na kolejny, który odbędzie się w niedzielę, 30 stycznia, o godz. 18.00 w sali amfiteatralnej kościoła pw. Chrystusa Króla. Razem z nami wystąpi również chór parafialny pod dyktando ks. Feliksa Kwaśnego* – mówi kierująca *Soulem* i *Soulikami* Monika Brewczak.

/k/

Ze światełkiem

W wigilię świąt Bożego Narodzenia redakcję odwiedzili jeszcze harcerze.



Harcerze są wierni świątecznej tradycji.

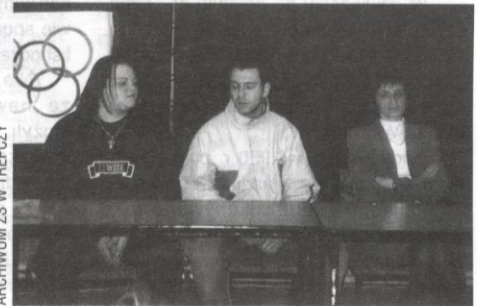
Przybyli nie tylko z życzeniami, światełkiem betlejemskim i pięknym stroikiem, ale również... gitarą i fletem, więc tradycyjne „Wśród nocnej ciszy”, zwykle wykonywane a cappella, tym razem miało stosowny akompaniament. Światełko już się wprawdzie wypaliło, ale stroik nadal cieszy redakcyjne oczy, przypominając o sympatycznej wigilijnej wizycie i harcerskich życzeniach. Dziękujemy i Czuwaj!

Mistrzynie w Trepczy

Goszcząca w Sanoku przed świętami Agata Wróbel spotkała się również z uczniami i nauczycielami Zespołu Szkół w Trepczy.

Wicemistrzynie olimpijska opowiadała o swoich osiągnięciach sportowych, podkreślając, że do sukcesu potrzeba umiejętności i serca, a nie pieniędzy. Zachęcała młodzież do wysiłku i wytrwałości w dążeniu do celu. Chętnie odpowiadała też na zadawane przez uczniów pytania. Miłym akcentem na zakończenie były wspólne zdjęcia i rozdawane przez gościa autografy. Spotkanie zorganizowała Krystyna Sołtyśnik, której mąż Mieczysław był kiedyś znanym ciężarowcem *Sanoczanki*.

– *Przez trzy miesiące próbowałam się umówić z panią Agatą i wreszcie, dzięki jej cioci – pani Lachowej, udało się, z czego bardzo się cieszę. Wizyta wicemistrzynie olimpijskiej to duże wydarzenie dla naszej społeczności – stwierdziła organizatorka.*



ARCHIWUM ZS W TREPCZY

→ *Na spotkanie z Agatą Wróbel młodzież specjalnie udekorowała salę.*

Zuchowe mikołajki

Wspaniałą okazją do wspólnej zabawy i integracji 227 zuchów i instruktorów z Hufca Ziemi Sanockiej były „Zuchowe Mikołajki”, zorganizowane w tym roku przez drużynowe z Międzygminnego Związku Drużyn ZHP w Besku – Annę Dereń, Annę Folcik i Genowefę Łoś. Zuchy powitały się obrzędowym kręgiem oraz okrzykami swoich gromad. Po obejrzeniu krótkiej inscenizacji każda grupa zaprezentowała przygotowaną na tę okazję piosenkę, pioskę lub wiersz oraz pracę plastyczną. Dzięki życzliwości licznych sponsorów gospodarze mogli zaprosić swoich małych gości na poczęstunek, każdy otrzymał też mikołajowe prezenty. W spotkaniu uczestniczyli najmłodsi członkowie ZHP z Bukowska, Czaszyna, Jaćmierza, Mymonia, Odrzechowej, Pielni, Sanoka, Tyrawy Solnej, Zahutynia, Zagórza oraz trzy gromady z Beska.

(z)

Rodzina opoką

W niedzielę Świętej Rodziny, w parafii ojców franciszkanów, kilkadziesiąt par z całego Sanoka uczestniczyło w świątce rodziny. Szczególnie wzruszającym momentem było odnowienie przyrzeczeń małżeńskich. O obowiązku miłości, wierności i uczciwości przypominali sobie małżonkowie z kilku, kilkunastoletnim a nawet kilkudziesięcioletnim stażem, jak państwo Strusiowie, którzy powiedzieli sobie „tak” sześćdziesiąt lat temu.



MAŁGORZATA STRUSIOWA

Jak podkreśla o. Witold Pobiedzinski przygotowania do tego święta trwały przez cały adwent. Wiele rodzin przychodziło codziennie na msze święte roratnie. Dzieci do pustego żłóbka składały serca z wypisanymi dobrymi uczynkami. – Były to duchowe dary dla Jezusa, serca zaś posłużyły później jako dekoracja „rodzinnej” choinki przy szopce – mówi zakonnik.

26 grudnia w intencji małżeństw i rodzin sprawowana była msza święta, której przewodniczył proboszcz o. Stanisław Glista. W homilii powiedział on m.in.: – W przeprowadzanych w Polsce sondażach na temat najważniejszych wartości, w dalszym ciągu na pierwszym miejscu jest rodzina. Choć nie ma rodzin idealnych, chociaż są one niekiedy miejscem zranień i różnych trudności, to jednak jest to najlepsze środowisko nie tylko do życia, ale także do wzrostu i rozwoju człowieka. Jest ktoś, kto utrzymuje małżeństwo w jedności, ktoś kto pomnaża jego potencjał. To Pan Bóg, który ofiaruje ludziom dar w postaci sakramentu małżeństwa. Kapłan zacytował też fragment „Listu do rodziców” Jana Pawła II, wydanego 20 listopada 2004 r. Po homilii kilkadziesiąt par, podając sobie prawe dłonie, odnowiło swoje przyrzeczenia małżeńskie. Niektórzy małżonkowie uczynili to w obecności swoich dzieci, a nawet wnuków. Uroczystość zakończyła specjalne błogosławieństwo.

Druga część spotkania odbyła się po eucharystii w franciszkańskiej kawiarni „U Mnicha”. Po wzniesieniu toastu i złożeniu życzeń, śpiewano kolędy i smakowano świąteczne wypieki. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątki. Najstarszą parą byli państwo Janina i Bronisław Strusiowie (na zdjęciu), którzy w tym roku obchodzili 60. rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa. Na pytanie, jak udało im się wytrwać tak długo razem, odpowiedzieli zgodnie: – Nie tylko udało nam się wytrwać, ale ciągle się ubogacamy i rozwijamy. Trzeba cały czas nawzajem się szanować, słuchać i rozumieć. Trzeba ze sobą rozmawiać i mieć świadomość, że razem idziemy w tym samym kierunku. (oprac. z)

Przed drugim etapem

Uczniowie Zespołu Szkół nr 3 zakwalifikowali się do drugiego etapu olimpiady elektrycznej i elektronicznej EUROELEKTA organizowanej przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Olimpijski zespół tworzy piątka uczniów: Karol Hołubowski, Radosław Fedak, Artur Filipczak, Rafał Krężałek i Jarosław Maślak, którymi opiekują się Wojciech Ogarek i Jerzy Szymański. Etap okręgowy olimpiady – w najbliższy poniedziałek 10 stycznia w Zespole Szkół Energetycznych w Lublinie. (z)



Rubryka „pod psem”

Do zimowej stołówki

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami serdecznie dziękuje dyrekcjom oraz uczniom szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych za pomoc w akcji dokarmiania kotów działkowych w sezonie zimowym 2004/2005. Na apel o zbiórkę pieniędzy i suchej karmy odpowiedziały SP 1, 2 i 4, Gimnazjum nr 2, 3 i 4 oraz Zespół Szkół nr 1 i Internat ZS nr 2. – Cieszę się, że dla młodzieży z tych placówek nie jest obojętny los zwierząt pozabawionych domu i opieki. Przy okazji składam życzenia wszystkiemu najlepszemu w nowym 2005 roku – mówi Krystyna Harna, prezes STOnZ. (z)

Chóry anielskie, zastępy cherubinów, trzej królowie, gromada pasterzy, a przede wszystkim „najprawdziwszy” – żywy – Jezus wraz Maryją i Józefem. Takich jasełek w Przedszkolu nr 3 jeszcze nie było.

Nie mieścił się w żłóbku

Do inscenizacji zaangażowana była rekordowa liczba prawie czterdziestu przedszkolaków z różnych grup wiekowych. Opanowanie tego dziecięcego żywiołu wymagało od reżyserek przedstawienia, Haliny Wiechowskiej i Agaty Dąbrowskiej, nie lada umiejętności. Kłopoty sprawiały a to opadające aniołom skrzydła, a to za mały żłóbek, w którym nie mieścił się trzyletni aktor grający Dzieciątko Jezus. W czasie prób trzeba było uspokajać krewkich pasterzy, którzy zamiast pilnować owiec, załatwiali jakieś porachunki z cherubinami. Jednak finałowe przedstawienie wypadło znakomicie. Obejrżeli je 22 grudnia przybyli do przedszkola goście: przedstawiciele władz miejskich, oświatowych, rady rodziców oraz zaprzyjaźnieni z przedszkolem franciszkanie z sanockiego klasztoru, rodzice i opiekunowie dzieci. Jasełka o Bożym Narodzeniu nagrodzono wielkimi brawami.

Małym aktorom w śpiewaniu kolęd i pastorałek pomagał zespół dziecięcy „Souliki” pod kierownictwem Moniki Brewczak. – Najgorzej było z utrzymaniem aureoli. Cały czas zlatywała mi na oczy. I łaskotały mnie skrzydła innego anioła – podsumowała sześciolatnia Kasia, grająca anioła. Na zakończenie dzieci otrzymały od gości słodkie upominki oraz specjalne świece z Betlejemskim Świątelnikiem Pokoju, które wręczyła dyrektor Małgorzata Pietrzycka. Następnie wszyscy zebrani podzielili się opłatkiem i zasiedli do wspólnej wigilii. (oprac. z)



WITOLD POBIEZINSKI

Oddali nawet krew

W dość niecodzienny sposób słuchacze Zespołu Szkół Medycznych pozyskali stoczące na imprezę mikołajkową dla niepełnosprawnych dzieci. Młodzież (z drugiego roku kierunku „Opiekun w Domu Pomocy Społecznej”) oddała... krew, a otrzymane w Stacji Krwiodawstwa czekolady przekazała na paczki. Ponadto w szkole została zorganizowana zbiórka darów, uczniowie zwrócili się również do sponsorów. Dzięki temu udało się przygotować skromne paczki ze słodyczkami, maskotkami i różnymi drobiazgami (ozdoby do włosów, bransoletki, artykuły szkolne). Mikołaj z „medyka” odwiedził tradycyjnie podopiecznych ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Ogrodowej, przynosząc wszystkim wiele radości i dobrą zabawę. Młodzież udała się w odwiedziny również do Domu Bezdomnego Inwalidy w Olchowcach. (z)



Do SOSW młodzież z „medyka” zawsze przynosi radość.

Wigilia dla samotnych

Ponad trzydzieści osób z Sanoka i okolic uczestniczyło w Wigilii dla osób samotnych, na którą zaprosili sanoccy franciszkanie.

Wigilia odbyła się 24 grudnia w przyklasztornej świetlicy. Życzenia złożył zebrany proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego o. Stanisław Glista. Wszyscy łamali się opłatkiem, również składając sobie życzenia i obdarzając dobrym słowem (na zdjęciu). Na stół wigilijny podano dwanaście potraw, które przygotowały panie pracujące w kuchni klasztornej oraz siostry służebniczki starowiejskie. Nie mogło oczywiście zabraknąć kolęd. – W organizację Wigilii już od kilku lat zaangażowani są harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego. Dzieło to wspomagają również dobroczyńcy, dzięki którym wszyscy uczestnicy mogli przeżyć Wigilię w atmosferze życzliwości oraz otrzymali paczki żywnościowe – podkreśla o. Witold Pobiedzinski. (oprac. z)



WITOLD POBIEZINSKI

Jak minął rok

Wiesław Kijowski, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej:

– Powiem trochę przewrotnie, że rok minął obiecująco. Dlaczego? Dlatego, że był to pierwszy po kilkuletnim marazmie rok, w którym w gospodarce zaczęło się coś dziać. Obawiam się tylko, że nasi wspaniali państwowi urzędnicy zrobią wszystko, aby to zepsuć. Był już taki jeden, który kiedyś stwierdził, że gospodarka zbyt szybko się rozwija i należy ją wyhamować i wystudzić, żeby się nie przegrzała. I tak też zrobił. Efekty tego odczuliśmy wszyscy. Nie chciałbym, aby komukolwiek przyszło do głowy powtórzenie tego manewru i aby znów zaczął studzić. Uważam, że rok był dobry dla całego Podkarpacia. Nasze firmy, w tym i sanockie, miały sporo zamówień z Polski. Nie ukrywam, że i mnie ta dobra wróżka dotknęła. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się firmy produkujące elementy z drewna i elementy do mebli. Zarówno Izba, jak i poszczególni producenci otrzymywali sporo zapytań o możliwości kooperacji i produkcji określonych detali, co nierzadko owocowało podjęciem współpracy. Podkarpacie jest tańsze od innych regionów, więc zainteresowanie nami stale rośnie. Przez całe lata byliśmy z tytułu – na zapleczu, ze względu na słabą łączność i komunikację. Sporo się w ostatnim czasie zmieniło na lepsze pod tym względem. Internet umożliwił dziś kontakt praktycznie z całym światem a i dojechać do nas łatwiej, bo drogi są coraz lepsze. To może tylko cieszyć. Liczę, że 2005 rok będzie równie dobry dla naszych przedsiębiorców.

A w życiu osobistym? Jestem cały happy, bo miniony rok był również i dla mojej rodziny wspaniały. Wszyscy, co najważniejsze, byliśmy zdrowi i wszyscy mieliśmy pracę, co dziś jest także bardzo istotne. Nic przykrego się nam nie przydarzyło. Udało się zrealizować wszystkie nasze plany i marzenia. Jakże? Nie powiem – niech to pozostanie tajemnicą. Generalnie jestem bardzo zadowolony z minionego roku. /k/

Józef Konieczny, prezes Stali Sanok:

– Dobry rok, choć z pewnością mógł być lepszy. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu Stal zdobyła najwięcej punktów z wszystkich drużyn IV ligi podkarpackiej i naprawdę niewiele brakowało, by włączyć się do walki o awans. Co zapewne by się stało, gdyby nie zaskakująca porażka w meczu z Sokotem Nisko, zwłaszcza że następnie pokonaliśmy prowadzącą w tabeli Pogoni Leżajsk. Także pierwszą część obecnego sezonu uznać można za udaną, choć ogólną ocenę popsęły dwa ostatnie spotkania na własnym boisku, w których pogubiliśmy punkty z outsidersami – Zrywem Dzikowiec i Sanovią Lesko. Ale do prowadzącej w tabeli Wiśłoki Dębica tracimy tylko punkt i oczywiście walka o powrót do III ligi nadal jest sprawą jak najbardziej aktualną. Warunkiem jest jednak wzmocnienie drużyny, zwłaszcza że kilku piłkarzy prawdopodobnie odejdzie.

Nieco inaczej wygląda temat drugiego zespołu i drużyn juniorskich. Młodzież w dobrym stylu powróciła do I ligi podkarpackiej, tam jednak poziom okazał się dużo wyższy, stąd i lokata w dolnej części tabeli. Konieczne będą wzmocnienia składu. Juniorzy młodszy, którzy razem ze starszymi automatycznie awansowali do I ligi, znakomicie rozpoczęli sezon, wygrywając pierwsze 7 spotkań. Potem jednak było już znacznie gorzej i apetyty na końcówce zwycięstwo trzeba będzie chyba odłożyć. Co do drugiego zespołu seniorów, grającego w klasie A – po kiepskiej wiosnie, gdy grała praktycznie młodzież, skład został przemielowany i początkowo dawalo to niezłe efekty. Niestety, w czterech ostatnich meczach drużyna zdobyła tylko punkt, tracąc bezpośredni kontakt z czołówką.

Początek roku 2004 był naprawdę udany jeżeli chodzi o Karlików. Od stycznia do marca wyciąg narciarski pracował bez większych przerw, zarobione w tym okresie pieniądze wystarczyły na działalność klubu niemal do końca roku. Choć obecna zima zaczęła się wcześniej, to grudzień był niestety słaby, wypada mieć nadzieję, że zrekompensują to najbliższe miesiące. Słowo o inwestycjach – kończyliśmy instalację systemu sztucznego naśnieżania, rozpoczęliśmy także budowę zaplecza gastronomiczno-roboczego. Ponadto część terenu sprzedaliśmy inwestorowi, który planuje w Karlikowie postawić hotel. Mamy nadzieję, że dzięki temu z wyciągu korzystać będzie więcej narciarzy.


Jaki ten rok był dla mnie prywatnie? Spokojny – to chyba najlepsze określenie. Rodzina się nie powiększyła, nikt też nie chorował. Podczas urlopu ponad tydzień spędziłem u córki na Śląsku, nie brakowało aktywnego wypoczynku na działce w Bażanówce. Jedyne zmartwienie, to brak pracy żony. (bb)



ARCHIWUM IZB



ARCHIWUM DOMOWE



pożyczka pakiet na święta

WYPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA taniej do 30%

bez poręczycieli do 10 000 PLN

8,5% w 24 godziny!

3-12 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 10 000 PLN i okresu 12 miesięcy oraz prowizji stosowanej przy poleceniu zapłaty lub transferze wynosi 16,27%.

maksymalny okres kredytowania: 36 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

Jak minął rok

O. Stanisław Glista, gwardian klasztoru Franciszkanów:

– Jeśli chodzi o moje osobiste życie, w minionym roku ważnym dla mnie było to, że zostałem na kolejne pięć lat w Sanoku. Cieszę się, że nadal mogę tu służyć. Więcej szczęścia nigdzie nie znajdę (śmiech). W życiu parafialnym najważniejszym wydarzeniem było przeżywanie 35-lecia istnienia parafii, które obchodziliśmy pod hasłem *Jesteśmy wspólnotą*. Jubileusz uświetnił parafialny odpust, rekolekcje z licznym udziałem wiernych i wizyta o. prowincjała Kazimierza Malinowskiego, który koncelebrował uroczystą mszę św. Ważne było również ukończenie renowacji kaplicy św. Maksymiliana Kolbe, której przywrócono dawny blask. Dzięki temu znów może ona służyć ludziom. Warto podkreślić, że renowacja ta w całości została sfinansowana z ofiar wiernych. Jeśli chodzi o remonty udało się nam ponadto wymienić część okien w klasztorze, co pozwala zaoszczędzić nieco na ogrzewaniu. W sferze duchowej mocno przeżywalismy Rok Eucharystii – całodzienna adoracja gromadziła tłumy ludzi, podobnie jak odbywająca się nadal po parafii peregrynacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia. Miniony rok był rokiem dobrym, błogostawionym, który wniósł wiele dobrego, zarówno w nasze życie duchowe, jak i parafialne. /k/



WITOLD POBIEZINSKI

Wiesław Klaczak, szef Prokuratury Rejonowej:

– Z punktu widzenia Prokuratury Rejonowej był to dobry rok. Na naszym terenie nie odnotowaliśmy ani jednego zabójstwa, nie było też innych drastycznych przestępstw typu brutalny gwałt, rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia czy zbrodnicze podpalenia. W sumie nadzorowaliśmy 2364 śledztwa i dochodzenia. Wśród nich największą liczbę stanowiły kradzieże, kradzieże z włamaniem i zniszczenia mienia. Ogromnym problemem są także pijani kierowcy. Uważam, że osoby, które popełniają tego typu przestępstwo po raz trzeci lub czwarty powinny być karane przez sąd karą pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, a nawet – w drastycznych przypadkach – bezwzględnego pozbawienia wolności. Nowością w 2004 r. było to, że zaczęliśmy częściej korzystać z instytucji dobrowolnego poddania się karze. Artykuł 335 Kodeksu Karnego mówi, że w przypadku przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 10, prokurator wnoszący akt oskarżenia może złożyć wniosek o wyrok skazujący bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie kary w granicach uzgodnionych z oskarżonym. Z możliwości tej często korzystają tzw. przestępcy „przypadkowi” – osoby, którym powinna się noga i które żałują tego, co zrobili, np. ktoś jechał na rowerze „po kilku głębszych”, wypowiadał groźby pod adresem sąsiada w stanie wzburzenia emocjonalnego czy zniszczył mienie niewielkiej wartości. Dla kogoś takiego już sama świadomość, że musi stanąć przed obliczem wymiaru sprawiedliwości, jest ogromnym przeżyciem. W takim przypadku dobrowolne poddanie się karze oszczędza mu stresu i wstydu, a sądowi – czasu i pieniędzy. Z możliwości dobrowolnego poddania się karze skorzystało 87 osób.

Rok 2004, choć pomyślny dla naszej prokuratury, generalnie był trudny. Jako środowisko znaleźliśmy się pod prejęciem mediów i opinii publicznej, często zresztą niesprawiedliwie. Prokuratorzy pracujący na dole uważają, że źródłem całego zamieszania są złe rozwiązania prawne – łączenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, co automatycznie powoduje uwikłanie w politykę, oraz brak ochrony konstytucyjnej prokuratorów. W krajach o dużej kulturze i tradycji prawnej, jak np. Wielkiej Brytanii, gdzie przedstawiciele tego środowiska mają zapewnioną pełną niezależność i ochronę, nikomu nawet nie przyszłoby do głowy, aby wywierać presję na prokuratora. Mamy nadzieję, że i u nas uda się wypracować podobne standardy.

Wracając jeszcze na nasze podwórko, warto podkreślić, że w minionym roku udało się nam wyremontować wszystkie pomieszczenia Prokuratury Rejonowej i wykonać sieć komputerową. Dostaliśmy 1 dodatkowy etat, dzięki czemu mamy obecnie 8 prokuratorów, co w pełni zaspokaja nasze potrzeby kadrowe.

W życiu osobistym żadnych zmian, prócz tego, że córka Karolina niepostrzeżenie znalazła się w czwartej klasie. /z/



JOLANTA ZIOBRO

Przez całe swoje zawodowe życie była dróżnikiem. Zamłotowanie do kolei odziedziczyła w genach po ojcu. Mimo że od 9 lat jest już na emeryturze, wciąż narzeka na brak czasu. Każdą wolną chwilę poświęca swej największej pasji – haftowi krzyżkowemu, w którym osiągnęła prawdziwe mistrzostwo. Wyszywanie stało się nie tylko sposobem na dorobienie do niewysokiej pensji. Kiedy dopadała ją jakaś tragedia – a tych życie jej nie szczędziło – malowane nitką obrazy pozwalały zapomnieć o bólu i cierpieniu.

Świat nitką malowany

Halina Osekowska mieszka razem z synem na tzw. budzie w Nowosielcach – niewielkim domku położonym tuż przy torach kolejowych. Z zewnątrz nie wygląda on zbyt imponująco, za to w środku jest bardzo ładny i zadbane. Gospodyni z dumą prezentuje nową łazienkę, wyłożoną płytkami, prowadzi też na remontowane przez syna poddasze, gdzie będzie dodatkowy pokój.

– *Wszystko sam robi. Każdy zarobiony grosz na to przeznaczają. Niektórzy dziwią się, po co to remontować, skoro to nie nasze. Co z tego? Przyjemniej ładnie mieszkać, prawda? Może kolej pozwoli nam tu zostać – dodaje z nadzieją. Na pastelowych, pachnących jeszcze farbami ścianach wiszą jej liczne prace. Oprawione w gustowne ramki kwiaty i pejzaże urzekają kolorami i urodą. Wzrok przyciągają również szydełkowe obrusy i serwetki.*

– *Niektóre z nich mają już po 30 lat. Dawniej dużo tego robiłam, teraz już nie. Wolę haft krzyżkowy – wyjaśnia.*

Szyć i robić na drutach nauczyła się od matki, szydełkowania – w szkole. W liczącej 13 dzieci rodzinie nader cenne były to umiejętności. – *Do wojny mama szyla wszystko w rękach, dopiero potem na maszynie. Dużo się od niej nauczyłam. Wszystko potrafiłam sobie zrobić – i bluzkę, i sweterek, i sukienkę, i poduszkę. Nawet kapelusze robiłam. Koleżanki zawsze mi tego zazdrościły. Przed kilkoma laty jedna z nich zamówiła u niej sukienkę na sylwestra. Ze złotej włóczki bouclé. – Była lekko poszerzana dołem, dorobiłam do niej biustonosz i majtki. Pięknie wyszła. Dwa tygodnie ją dziergałam, śpiąc po 2-3 godziny na dobę. Ale opłaciło się – zarobiłam tyle, co przez trzy miesiące na kolei – mówi z nieukrywaną dumą.*

Uzdolnienia artystyczne przekazywane są w jej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Najdalej zaprowadziły Mariana Kruczka, który był synem jej stryja.

Z sanockim rodowodem

Nie tak dawno pisaliśmy o nominacji profesorskiej dla Jana Skoczyńskiego, pierwszego rektora PWSZ w Sanoku. Dziś z przyjemnością informujemy, że nie jest on jedynym sanoczaninem, którego w ostatnich dniach 2004 roku spotkał taki zaszczyt. Tytuł profesora zwyczajnego z rąk prezydenta RP otrzymała również wywodząca się z grodu Grzegorza prof. Marta Zoszak-Wierzbieniec, dyrygent-chórmiistrz, od 1987 roku związana z WSP w Rzeszowie, obecnie – Uniwersytetem Rzeszowskim. Warto dodać, że była to jedyna w 2004 roku nominacja na profesora zwyczajnego w rzeszowskiej uczelni.

Dla prof. Marty Zoszak-Wierzbieniec Sanok jest przede wszystkim wspomnieniem beztrudnych lat dzieciństwa, choć nie tylko. Tu przyszła na świat w 1965 roku, tu chodziła do Szkoły Podstawowej nr 1 (dziś Gimnazjum nr 1), tu stawiała swe pierwsze kroki w dziedzinie muzyki i tu wreszcie co jakiś czas wraca, odwiedzając swoją mamę – Elżbietę Zoszak (ojciec zmarł wiele lat temu).



Nominację na profesora zwyczajnego wręczył prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

– *Związki z moim miastem rodzinnym pozostały silne do dziś. Bywamy z mężem u mamy tak często, jak tylko się da. I zawsze czytamy Tygodnik, który mama dla nas odkłada. Przy okazji pozdrawiam wszystkich sanoczan, zwłaszcza czytelników pisma.*

– *Parę razy odwiedziłam go w Krakowie. Wykładał wtedy na ASP. Pamiętam, że miał na ósmym piętrze pracownię, całą ze szkła. Cieszył się, kiedy przyjeżdżałam. Gotowałam mu to, co lubił najbardziej – pierogi z kapustą i grzybami – wspomina.*



AUTORKA

Pracę dróżniczki rozpoczęła jeszcze jako panna. Aby dostać się z rodzinnego Porąba do Nowosielc codziennie pokonywała pieszo 14 km. Potem wyszła za mąż i urodziła trzech synów oraz jedną córkę. Po kilku przeprowadzkach osiedli w Nowosielcach. Kiedy najmłodszy syn miał niespełna dwa lata, przeżyła pierwszą tragedię – w wypadku samochodowym zginął jej mąż. Z trudem się pozbierała. Po kolejnych siedmiu los ugodził po raz drugi – potrącony przez autobus zginął najstarszy syn. O mało nie odeszła od zmysłów.

– *Gdyby nie dzieci i to moje wyszywanie, chyba bym oszalała...*

Nigdy nie miała zbyt dobrego zdrowia – od dzieciństwa cierpi na znaczne skrzywienie kręgosłupa. Przed 12 laty przeszła poważną operację. – *Do tego czasu zawsze marzałam. Musiałam ubierać się na cebulkę. Od czasu operacji jest mi ciągle gorąco – widać jakąś gorącą krew mi dali – mówi ze śmiechem. – Lekarzy zły jest na mnie, bo się nie leczę na kręgosłup. Ale gdybym się leczyła, to już bym pewnie nie żyła. Straszny mój, mówiąc, że moje serce wisi na włosku. A ja na to mu odpowiadam: Chwała Ci, Panie – śmierć będzie szybka i bezbolesna. Mój tatuś na zawał umarł. Cielięciu trawę ukosił, przyszedł do domu i się osunął. I już było po wszystkim. Dobra taka śmierć, bo się człowiek nie męczy. Ale ja jeszcze nie zamierzam umierać. Chcę jeszcze trochę żyć. Muszę dokończyć wszystkie swoje prace, posprzątać, uporządkować. No i najmłodsze syna ożenić – dodaje z przekonaniem.*

Joanna Kozłimor

Na wybiegu

Wywodząca się z Sanoka Ilona Adamska udanie wspina się po szczeblach kariery, odnosząc kolejne sukcesy w świecie modelingu.

W ostatnim czasie sanoczanica wystąpiła w warszawskim hotelu Courtyard by Marriott na autorskim pokazie kolekcji ubrań na wiosnę-lato 2005, przygotowanym przez znaną na polskim rynku modelingowym firmę odzieżową MMC. Wieczór, którego gwiazdą była Joanna Horodyńska, prowadziła Paulina Chylewska, a wśród gości znaleźli się m.in. Kinga Rusin, Andrzej Smolik oraz dyrektor Playboya Marcin Meller. Pokaz transmitowały: TVN, TV4 oraz POLSAT2.



W tym sezonie pani Ilona została również twarzą kampanii reklamowej firmy SABAT, która w 2004 roku wprowadziła na rynek kolekcję odzieży pod marką TABOO. Zdjęcia sanockiej modelki (powyżej) zdołał teraz wszystkie największe centra handlowe na terenie całej Małopolski.

Najbliższą sesję zdjęciową, zrealizowaną tym razem na zamku w Pułtusku, zaprosił ją także Świat Kobiety. Pani Ilona zagości ponownie na łamach pisma prawdopodobnie w lutym. /jot/

Tysiące euro

Maria Pospolita, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 (dawny „ekonomik”) wie, gdzie i w jaki sposób szukać pieniędzy dla kierowanej przez siebie placówki. Pomaga jej w tym zdobyta wiedza – pani Maria ukończyła w ubiegłym roku studia podyplomowe z zarządzania funduszami europejskimi – i chętna do współpracy kadra nauczycielska.



W 2004 r. szkole udało się zakwalifikować do programu Socrates Comenius. Efektem kilkunastomiesięcznych przygotowań (w zespole kierowanym przez panią dyrektor pracowała Dorota Lisowska, Małgorzata Chomiszczak i Renata Gromek) była bardzo wysoka ocena i 16,7 tys. euro na projekt „Agroturystyka na Podkarpaciu i w kraju Saary” realizowany wspólnie z niemiecką szkołą z San Wendel.

Kolejnym sukcesem jest 3. miejsce w województwie na projekt realizowany w ramach programu PHARE 2001, ukierunkowany na dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb regionalnego rynku pracy. Dzięki temu w „ekonomiku” wprowadzono trzy nowe specjalizacje: fundusze strukturalne dla rolnictwa, systemy podatkowe w wybranych państwach UE, catering. Szkoła otrzymała również wyposażenie pracowni komputerowej wraz z oprogramowaniem. – *Przekazano nam już 16 komputerów. Czeka nas jeszcze na kserokoparkę, laptop, projektor multimedialny. Jeśli chodzi o programy to – oprócz standardowych – wzbogacimy się o specjalistyczne oprogramowanie dla kierunku gastronomicznego, ekonomicznego i hotelarskiego – wylicza nie bez dumy Maria Pospolita (na zdjęciu). W sumie ZS nr 1 otrzymała 28 tys. euro. Oznacza to, że – łącznie z „Sokratesem” – placówka pozyskała w 2004 r. około 180 tys. zł! /jz/*

Jerzy Kowalewski, z Kijowa

Trochę po... Trochę przed... Czyli między

Jest 5 grudnia. Wracam na Ukrainę. Dostałem wiadomość, że sytuacja się stabilizuje, studenci powracali na uniwersytety, pisarze do pióra, „wykładowcy” na katedry – i na mnie czas – wracam.

Już w polskiej telewizji niepokojące komentarze, że Juszczenko coś knuje, niby to były ustalenia okrągłego stołu, że mają pakiety przegłosować, a tu nagle jego blok (Nasza Ukraina) w tym blok Julii Tymoszenko grymasi. Z ciekawością zatem do granicy ojczyzny w Medyce się zbliżam, żeby sprawę na miejscu wyjaśnić... Europa skończyła się już w okolicach Przemyśla, a w busie do granicy to już na pewno. Nasze europejskie przygraniczne kobiety toczyły uroczę dialogi w stylu: „No i ku... mówię ci ku... jak mnie ten ch... obmacał ku... to mi ku... wszystkie ku... papierosy wmacał ku...” Patrząc na nie i na obywatelki zaprzyjaźnionego kraju, rewolucją objętego, które to w znacznie korzystniejszym świetle się prezentują, myślę nad sensem dążenia tej nowej tworzącej się Ukrainy do takiej ku... Europy. Ale to tylko tak na razie. Bo jakieś szczęśliwie Polskę pożegnali, odprawiając się w bałaganie zwykłym, gdzie informacja „dla Unii” / „nie dla Unii” to tylko sobie wiszą od parady a i tak sprawdzają jak chcą, kogo chcą i w dowolnej kolejności i przeszli na ich stronę, z *zinok* podpadały pokorne maski i dawaj ryc się bez kolejki. Na co oczywiście zareagowały inne *zinki* z tyłu, no bo jak to tak, co to za naród! Naród na Majdanie sto, a to tu to nie naród – skwitował to pewien *molodij czilowik* z przodu kolejki. *Zinka* jednak *gramotna* była, i wryła się zgodnie z planem. Pełna dumy (nie mylić z honorem) pieczętkę otrzymała i poszła. Ja, uporawszy się z idiotycznymi *emigracyjnymi* kartkami, podumawszy jak zwykle nad rubryką SEX – odpowiedź na trzy kratki, również za nią podążyłem. Rzuciłem tylko jeszcze okiem na wciąży to samo, przed- i porewolucyjne hasło *Ukraina was witaje*. Powitała też tak samo – ciemności, dzikie tłumy, dzikie psy, dzikie śmieci, i ruletka – pojedzie coś, nie pojedzie, jeśli – to kiedy, weźmie, czy nie? Podjeżdżały jakieś cuda techniki, ale nie do Lwowa. Tłumek gęstniał, ostatni telefon, jako że to jeszcze polski zasięg, zimno się w nogi zrobiło... Ta przyjechała, ta jój. Tradycyjnie przepychanki – niby to tylko tych, co dalej, niby to tylko na siedząco, ale napchał sporo i nowość

– kto chce, niech idzie za posterunek *mentów* (drogówka), tam nas wszystkich pozabiera. Ukraińskiego upodlenia ciąg dalszy: baby z tobołami, dziećskami, babki chore – kuśtyk – całe to towarzystwo powlokło się w ciemnościach, że oko wykół, tak z pół kilometra za ten posterunek. Po drodze uśmiechnęliśmy się do tych *mentów*, oni do nas, oni wiedzą o co chodzi, my wiemy – i tak i przepis zachowany i ludzie pojadą. Pojadą to za dużo powiedziane. Bydłęca *marszrutka* (busik przerobiony z dostawczego forda) naładowana do niemożliwości, do tego te toboły. Ja wiszę na drzwiach, jak się otworzą, to Ukraina *szczie nie umiera*, ale ja jak w banku żywot swój na Kresach dokończę. Jedną nogą dotykam podłogi, drugą miażdżę jakąś *ditinę*, która siedzi obok kierowcy. Żeby nas kompletnie upodlić musi być gorąco w tej *marszrutce*, „na fula” musi grać (jedna z niewielu rzeczy, która zawsze działa), musi grać muzyka, ludowa musi, głośno musi, z harczącego radia musi i tuż nad uchem. I co chwila musi ktoś wysiadać i wsiadać, żeby się te kurtki przepocnoce, przebrudzone, przemoknięte ruszały... I *ty mene obmanuła, ty mene pidwila*... nad uchem. Narodzie, a was kto lata całe „obmanuje i pidwija”, a wy tak tą *marszrutką*, w pokorze, w pokorze, przez most, przez pola, przez las, by zdążyć na czas...

Zdążyłem. Lwów to już Europa. Bo tak to już jest – im dalej od granicy z Europą, tym więcej tej Europy na Ukrainie. Już mniej pomarańczowych emblematów, co przed tygodniem, już nie ogląda się telewizji w poczekalni... Tak, tak, telewizor w poczekalni, ukraińskie pociągi i dworce to temat na całą opowieść, ale żyć byłem takich w Europie B – made in Poland. Czysto, pod ochroną, żadnych pijaków i żebraków, sale *podwyższonego komfortu*, gdzie za 3 hr. można siedzieć 3 godziny pod dodatkową ochroną. Toteż siedzę i czekam, coś czytam, obserwuję... Chciałbym (!) napisać: ludzie teraz inni, już się zmieniło, teraz to już są otwarci, kulturalni... Nie siedzą w kurtkach i czapkach, nie jedzą palcami ryb, nie popijają wódką, nie stawiają toreb w środek błotka a potem na kolana hej... Jeszcze toaletka (wspólna) za jedyne 60 kop. za luksusową, bo czystą, dziurę w podłodze z miotłą plus woda, mydło w płynie (!) i umywalka gratis. Można jechać, można spać. Przedziały są koedukacyjne, bo przecież człowiek w Sojuszu

(a pociągi postsowieckie) poci nie miał (chyba że na owe trzy litery...). I to jest upodlenia ciąg dalszy. Istnieje cały rytuał przebiegania, wychodzenia, wchodzenia, ścielenia... Prawdziwe upodlenie w plackarcie. Wielki wagon, koedukacyjny, ci z górnych półek postawią buty (z miśkiem w środku...) pod nos, skarpetki z zasady nie zmieniają, czarne, włóczkowe, jedynie z dodatkami bawełny i te ryby jedzone, palcami, i kibel zalany, i czaj roznoszą: ciepłą wodą zalany lipton (50 kop.), i *wódki ne chocziesz? Nie chocziesz?* Dlaczego *win ne chocz?* Chory jakiś? A z radia: Ukraina moja! Kolej żelazna moja kochana, żelaznymi ramionami otaczasz mój kraj. I komunikaty: żeby każdy wiedział, że jedziemy, że bilet trzeba mieć, i *czystoty zachować, i ne pality, ne smetyty*... System tworzy ludzi!

Kijów. Ranek. Na dworcze wciąż funkcjonuje sztab Juszczenki, gdzie można dostać leki, adres noclegu, pomoc. Ale w metrze nie ma już bojowych okrzyków, jest za to ciszno, bo z zasady zawsze muszą jakieś schody być wylączone. Niech się *ludina* pociśnię, upodli... A potem niech się wcisną do wagonów, bo co to kogo obchodzi, że są jakieś godziny szczytu, a potem niech się zdusi w tłumie do wyjścia na jedyne działające schody. Powiedziałem sobie kiedyś – rewolucja w Kijowie zwycięży, jak



będą działać wszystkie schody, jak będą otwarte wszystkie drzwi... Ludzie już mają mniej atrybutów rewolucji, ozdób pomarańczowych, nie krzyczą... Sytuacja się stabilizuje. Za to można się zaopatrzyć w pamiętki: są szalik, czapki, z napisami i bez, dziane i szmaciane – ceny od 15 hr. Plakietki 5 hr. Ja znalazłem sobie bajerancki szalik, dziany, z napisami, prawdziwy biały kruk wśród szalików, bo z napisami szarymi, a większość ma białe. Ale i tak nie przebiłem jednej ze swoich studentek, która szalik pomarańczowo-żółty sama zrobiła (ale za to *Kordiana* mi nie przeczytała – i tak rewolucja obniża poziom wykształcenia...). Przyczepiłem sobie też plakietkę i... wspieram rewolucję. Na Majdanie już spokojnie, pojawili się za to stragany z pamiętkami porewolucyjnymi i różnymi gadżetami – np. reklamówki reklamujące Juszczenkę, koszulki z napisami, no i szalik i czapki. Nie warto kupować pierwszych lepszych – można znaleźć tańsze i ciekawsze. Na ścianach tablice ze zdjęciami „Jak to było...” – powoli tworzy się tradycja kombatancka pokoleniowego przeżywania. Udało mi się nawet dostać dwie płyty CD, domowej roboty, pt. *Muzyka z Majdanu*, same przeboje. Za jedyne 16 hr. Ale nazajutrz jedna ze studentek kupiła jedną z połową przebojów za 20 hr. *Żdzierstwo!* Oczywiście rozpoczyna hymn rewolucji *Razom nas bohato, nas ne podolaty*, ze słowami (zachowuję je niekiedy w oryginale, by nie zatracić klimatu):

Falsyfikacja – ni, machinacja – ni
(...) ni brechnil
Juszczenko – tak,
Ce nasz prezident
My – ne bydło, my – ne kozły
My Ukrainy dońki i syny!

Wielkim przebojem stała się piosenka patriotyczna skierowana do Ukrainy:

Innej drogi nie trzeba
(...)

Jak od Ciebie i do Ciebie
Po złotych Twoich ścieżkach
Ciebie nie można nie kochać
Ciebie nie można nie czcić
Dla Ciebie warto poświęcić życie
Dopóki żyjesz i kwitniesz
Ukraino, Ukraino...

Podczas refrenu, ludzie na Majdanie kolysali się, tworzyła się jedność. Tematowi jedności poświęconych jest wiele tekstów: „nas ne rozdilly / swobody ne spinyty”. „Spotkanie na Majdanie / Wschód i Zachód razem” – mówi jedna z piosenek i wymienia imiona z różnych miast, jest też, nam najbliższy, Mykoła z Sambora. Na tle hymnu UE przemawia Juszczenko: „Postęp, dobro zawsze powstaje z wolności. Ukraina to jest naród, tylko trzeba pokochać Ukrainę i ten naród (...). Sława Ukrainie, sława każdemu z Was”. „Otwórz swoje oczy, / żeby znaleźć swój szlak / Posłuchaj swego serca”.

Tłum rozszedł się dopiero we wtorek 8 XII, kiedy to w parlamencie przegłosowano w końcu owe pakiety. W czym był problem? Otóż okazało się, że problem, jak zwykle, w kompromisach i okrągłych stołach – cóż, w końcu nie na darmo mediatorem był nasz prezydent, specjalista od grubych kresek... Stara władza zgodziła się na nowego prezydenta, ale pod warunkiem, że nowy prezydent nie będzie miał zbyt wielu uprawnień. Na to Juszczenko nie chciał się zgodzić. Dlatego w poniedziałek nic nie przegłosowano. We wtorek dogadano się, że owszem, mieć będzie mniejsze, ale po roku – zatem nowy prezydent zdąży zrobić czystkę itp., a potem odda władzę na rzecz parlamentu, po nowych wyborach parlamentarnych. Przeciw była do końca nieociekana i pełna uroku Julia Tymoszenko – mówi: teraz, kiedy zwyciężyliśmy, nie potrzebujemy żadnych kompromisów i trudno nie przyznać jej racji, ale gdzie wtedy idea okrągłych stołów? Po przegłosowaniu i podpisaniu przez prezydenta Kuczmę pakietów, Juszczenko podziękował tłumowi i kazał jechać do domów robić kampanię i organizować nowe wybory (26 XII). Odśpiewano jeszcze hymn, największe przeboje, wzruszające zdjęcia z wnuczka kandydata na najwyższy urząd, w tle Julia T. klaskała w dłonie w pomarańczowych rękawiczkach i do domu. Rozjazd był zorganizowany przez sztab na dworcze – żeby nie było tłoku w pociągach i nie brakło biletów. Problem w tym, że nie wszyscy chcą jechać. Zostało namiotowe miasteczko, które miało być jedno – na Chryszczatku. Nawet ustalono – oczywiście polubownie, że się przeniesie z ulicy na chodnik, żeby odblokować na święta główną ulicę miasta. Ale jak je przenieść? No i nie będzie efektu, gdy się „rozwlecze” na całą długość ulicy. A to z Domu Ukrainy jakieś elementy radykalne nie chcą jechać do domu i Dom skarży się na straty, które ma pokryć Nasza Ukraina. Ogólnie jednak demobilizacja przebiega sprawnie. Kampania też...

Kampanii zaś zasadniczo nie ma. Janukowicz pojechał na Wschód, gdzie gra ofiarę „zdradzieckiej władzy Kuczmy”, która sprzedała go „puczowi” Juszczenki za swoje własne interesy, mówi, że teraz on jest opozycją, przy czym pozostaje nadal premierem. Juszczenko zaś zasadniczo nigdzie nie jeździ, bo jest pewny zwycięstwa na 100 procent, to po co? Podobno w Kijowie był dla niego zastawiony samochód pułapka, nie wybuchł, gdyż zamachowcy zbyt blisko podeszli do Juszczenki i jego rodziny. W telewizji niemrawe relacje z przemówień Janukowicza i wiele dywagacji na temat otrucia Juszczenki, łącznie z rewelacjami, że za dwa miesiące popełni on samobójstwo, bo tak działają te dioksyny, że po czasie wywołają u niego głęboką depresję. Ekipa telewizyjna TV „Inter” pojechała z pomarańczowymi proporcami na Wschód i niebieskimi na Zachód, by robić super-program o nietolerancji, zawziętości itd. Ale nic z tego nie wyszło, bo uroczę dziewczyny z TV obcałowali we Lwowie, a panów obczęstawili w Ługańsku ciastkami, choć jakaś agresja była raczej widoczna na Wschodzie – zerwali im flagi, grozili z samochodem. Wywiad z Juszczenką bezbarwny. Pytanie konkretne – jak naprawi gospodarkę? Odpowiedź niekonkretna: gospodarka kwitnie – najwyższy wzrost gospodarczy w Europie (11 %) i najniższe pensje. Dlaczego? Bo trzeba, żeby wszyscy płacili uczciwie podatki. A będą? Będą, bo teraz będzie nowa Ukraina, gdy ja będę prezydentem. Do telewizji wróciły tradycyjne głupawe filmy, teleturnieje, reklamy, czasami jakiś wiadomość, że na Litwie wzrosła sprzedaż pomarańczowej odzieży. Skutki niepokojów społecznych: Rosjanie boją się przyjeżdżać w Karpaty na Nowy Rok, katastrofa dla tamtejszych ośrodków turystycznych. Przedwyborcza nuda... Czasami jakaś mdlawa debata. Pewnego wieczoru na ulicy obrazek: idzie grupka babek, popi, chorągwie, głośnik, modlitwy za Janukowicza. W pomarańczowym Kijowie! I nic. Fotografije, samochody trąbnyły czsami tu-tu-tu, co znaczy (w wolnym tłumaczeniu) Ju-szczen-ko. Jeden samochód „zrobił brzydoko”, bo wjechał w grupę i rozbił ją na dwie poł-grupy po kilka babek każda + pop. Żalonne i niezrozumiałe – wyrażanie przekonań? Manifestacja słałości? Kompromitacja prawostawia?

A na uniwersytecie koniec semestru, więc polityka zesłała na drugi plan... Bo rewolucja rewolucjami, a żyć trzeba... Jakoś... *Do peredu. Do peremogi*... Śni mi się wolna od upodlenia Ukraina. Wielki stos – ludzie palą te swoje czarne kurtki, te buty i skarpety, z dymem idą te ryby, ta woda. Wraz z tym korupcja. Z nieba aniłowicie przynoszą uśmiechy i każdemu rozdają wraz z godziwą pensją, i pracą... A niebo oczywiście jest pomarańczowe, w kolorze nadziei...

Najlepsze życzenia Ukraino!

Jak minął rok

Wiesław Wyżycki, prezes Autosanu:

– W 2004 r. zakład opuściło 345 autobusów oraz 73 wyroby typu kontenery dla wojska i szynobusy. W sumie wyprodukowaliśmy 418 dużych wyrobów. W ciągu ostatnich miesięcy fabryka pracowała pełną parą – na półtorę zmiany, a niektórzy pracownicy również w soboty i niedziele. Ostatni autobus opuścił halę montażową 30 grudnia o godz. 16.00. Uczciliśmy ten fakt szampanem, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Niestety, nie udało nam się zrealizować sprzedaży na rynek krajowy. W całej Polsce zakupiono w granicy 1000 pojazdów. Mniejsze były zamówienia na autobusy szkolne z Ministerstwa Edukacji Nauki i Sportu. W ubiegłym roku ministerstwo kupiło w Autosanie 164 sztuki, a w tym zaledwie 64. Zwiększyliśmy za to sprzedaż tzw. produkcji specjalnej. Jest to z jednej strony zasługa pracowników marketingu, którzy wykazali się dużą aktywnością, a z drugiej polityki Ministerstwa Obrony Narodowej, które przeznaczyło nieco większe środki na zakup wyposażenia. Niestety, mimo ogromnego wysiłku nie udało się nam osiągnąć dodatniego wyniku finansowego. Liczymy, że stanie się to w roku bieżącym.

Jesteśmy blisko celu, jeśli chodzi o poziom zatrudnienia. Zależy nam przede wszystkim na fachowej, wysokowykwalifikowanej kadrze. Pozostałych pracowników będziemy przyjmować na czas określony, gdy będą duże zamówienia. Pracujemy też nad zmianą struktury zatrudnienia. Poszukujemy wysokiej klasy fachowców, np. mechaników-elektroników, konstruktorów. W 2004 r. udało nam się kilku takich zatrudnić. Docelowo w Autosanie ma pracować około 800 osób.

Trwa również proces pozbywania się zbędnego majątku. Mamy podpisaną umowę przedwstępną na sprzedaż jednej hali. W dzierżawie są dwa inne obiekty. Do końca roku powinna nastąpić ich sprzedaż. Naszą produkcję chcemy skoncentrować w hali za torami, nad Sanem, gdzie mamy pod dachem 4 hektary. W starej części będzie mieścić się Zakład Remontu Autobusów i Zakład Produkcji Części. Pozostawimy też biurowiec, w którym wykorzystujemy trzy piętra, a dwa pozostałe dzierżawimy.

Jeśli chodzi o życie osobiste, to – jak przewidział po moim wyborze na prezesa Autosanu córka Ania – mam jeszcze mniej czasu dla rodziny i domu. Na szczęście wszystko układa się pomyślnie – obie córki dobrze się uczą i nie sprawiają kłopotów, a nawet mają trochę osiągnięć szkolnych i sportowych, z czego jako ojciec bardzo się cieszę. (jz)

Jerzy Kulczycki, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”:

Dla spółdzielni był to kolejny dobry rok. Przede wszystkim we współpracy z Gminą Miasta Sanoka przystąpiliśmy do budowy kolejnego bloku. Jest to budynek przy ul. Topolowej – dwusegmentowy, na 64 mieszkania. W sferze administracyjnej, pomimo ponad 4-procentowej inflacji, prowadząc gospodarkę zasobami mieszkaniowymi w sposób racjonalny, stworzyliśmy warunki umożliwiające uniknięcie wzrostu opłat czynszowych w pozycjach od nas zależnych. Poszerzyliśmy ulice wewnątrzosiedlowe, zwiększona została ilość miejsc parkingowych. O około 20 procent udało się powiększyć powierzchnię docieplonych ścian bloków, a tym samym osiągnąć około 80-procentowe zaawansowanie realizacji docelowego programu, co w znaczący sposób wpływa na obniżkę kosztów ogrzewania.

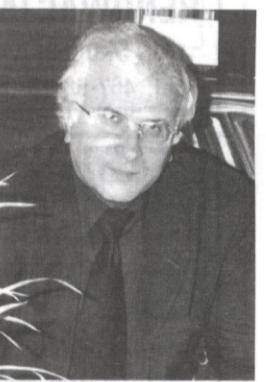
Mieszkańcy w końcu doczekali się międzyosiedlowej ulicy łączącej Stróżowską z Robotniczą. Pozwala ona na uniknięcie około 1,5 km objazdu z dwukrotnym pokonywaniem przejazdu kolejowego. Również po wieloletnich staraniach rozpoczęta została gruntowna modernizacja ul. Robotniczej.

Oprócz stałej działalności świetlicowej spółdzielnia organizowała turnieje koszykówki, siatkówki, piłki nożnej i tenisa stołowego oraz dwukrotnie współorganizowała osiedlowe letni festyn.

Dla mnie i rodziny rok ubiegły upłynął w zdrowiu, chociaż nieuchronnie przybywa lat. Ponadto ustała moja funkcja członka Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP w Warszawie, trwająca ponad 10 lat. (bb)



JOLANTA ZIOBRÓ



ARCHIWUM TS

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 21 m², przy ul. Kazimierza Wielkiego, tel. (0889) 44-65-67.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², umeblowane, przy ul. Jana Pawła II 6/28, tel. 463-51-47.
- ★ Mieszkanie 35 m², cena 1.350 zł/m², Śródmieście, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro), 2 pokoje, jasna kuchnia, balkon, wymienione okna, wymienione centralne ogrzewanie, przy ul. Kolejowej, tel. (0606) 73-66-27.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² (parter), na osiedlu Błonie, tel. 463-49-95 (po 18.00).
- ★ Kawalerkę 21,5 m² (po remoncie), przy ul. Heweliusza 1, tel. (0600) 13-90-96.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), nowa stolarka okienna, balkon, przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-91-40.
- ★ Nowe mieszkanie 43 m² oraz działki budowlane 5 a, 8 a, 10 a, w Sanoku, tel. 463-67-45.
- ★ Dom wczasowy 180 m², widok na zalew w Polańczyku, tel. 463-45-35.
- ★ Dom wolnostojący, wykończony, w Sanoku, tel. 464-15-18 lub (0509) 43-32-09.
- ★ Dom wypoczynkowo-mieszkalny 207 m², na działce 27 a, w Baligródzie, cena 450.000 zł, pilnie, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02 (po 19.00).
- ★ Dom 230 m², na działce 27 a, w Zagórze, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02 (po 19.00).
- ★ Dom murowany po remoncie w Humniskach 19, działka 6 a, zagospodarowana, ogrodzona, tel. 434-24-47 lub (0889) 43-87-96.
- ★ Dom drewniany 90 m², działka 11,25 a, wszystkie media, w Olchowcach, cena 70.000 zł lub zamienię na mieszkanie 40 m², 2-pokojowe, parter, tel. (0602) 66-43-43.
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m², parter lub I piętro) oraz działkę uzbrojoną 13 a, tel. 463-36-40.

- ★ Hotel w stanie surowym zamkniętym, 21 pokoi, 15 łazienek, działka 3 ha 85 a plus dwa stawy rybne, piękne miejsce, tanio, cena 460.000 zł do negocjacji, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02 (po 19.00).
- ★ Działkę budowlaną przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 52 a, w Srogowie Górnym, tel. 464-09-91.
- ★ Działkę 18,42 a, prąd, gaz, telefon, w planie woda, w Zagórze, tel. (017) 863-14-37 lub (0509) 58-76-35.
- ★ Działkę zalesioną 1,49 ha, przylegającą do byłego wojskowego ośrodka wypoczynkowego „Sosenki”, tel. (0606) 40-95-65.
- ★ Działkę budowlaną z widokiem na Sanok, przy ul. Chrobrego (Olchowce), tel. (0609) 50-52-16.

Kupię

- ★ Mieszkanie do 50 m² (parter – II piętro), w centrum miasta, tel. (0604) 18-75-83 lub 463-31-84.
- ★ Małe mieszkanie do 40 m² (1 lub 2-pokojowe, do III piętra), tel. (0600) 49-06-66 lub 464-96-86.
- ★ Działkę przy drodze Sanok-Pisarowce lub Sanok - Zagórze, tel. 463-33-42.
- ★ Działkę budowlaną, do 10 km od Sanoka, tel. (0501) 77-75-99.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), osiedle Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 37,5 m², w centrum miasta, tel. 463-00-57 (po 20.00), (0508) 76-52-58 lub (0500) 58-70-55.
- ★ Od 1 stycznia duży pokój na poddaszu, z używalnością kuchni i łazienki, dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Przyjmę lokatora na stancję, od zaraz, tel. 464-07-69.
- ★ Pokój w Sanoku, tel. 463-17-20.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką, z oddzielnym wejściem, dla uczennicy lub studentek, tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie 43 m² w Sanoku lub sprzedam, tel. 463-67-45.

- ★ Umeblowany pokój, tel. 464-77-72.
- ★ Lokal na sklep fryzjersko-kosmetyczny (tylko poważne oferty), tel. 463-04-47 (po 19.00).
- ★ Halę produkcyjno-usługową 150 m² i więcej, wszystkie media, w Sanoku, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.
- ★ Lokal 37 m², wszystkie media, osobne liczniki, na działalność usługową (gabinet, kancelaria, biuro rachunkowe), przy ul. Kościuszki, cena umiarkowana, tel. 463-37-33 (po 18.00).
- ★ Lokal handlowy 60 m², przy ul. Dmowskiego, tel. 464-48-33 lub (0608) 27-52-86.
- ★ Lokal ok. 50 m², wc, centralna zimna woda, przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-01-70 lub (0605) 44-51-03.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowego, w Sanoku, tel. (0694) 27-76-01.
- ★ Kawalerki lub mieszkania 2-pokojowego, na terenie Sanoka, tel. 463-34-73 lub (0608) 61-10-06.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata seicento 900 (2000/2001), przeb. 119 tys. km, kolor niebieski, serwisowany, radio, nowy akumulator, pierwszy właściciel, instalacja gazowa plus komplet opon zimowych z felgami, cena 12.500 zł, tel. (0608) 58-18-55 lub (0606) 34-39-52.
- ★ Czarne BMW coupe (1990), przeb. 170 tys. km, stan dobry, cena 7.000 zł, tel. 464-85-47.
- ★ Żuka A 11 (1984), przeb. 56 tys. km, pierwszy właściciel, stan dobry, tanio, tel. 463-42-64 lub (0507) 06-85-61.
- ★ Forda focusa (1999), przeb. 74 085 km, pełne wyposażenie, serwisowany, drugi właściciel, cena do uzgodnienia, tel. 467-26-00.
- ★ Fiata cc 704 (1993), kolor niebieski (turkus), stan b. dobry, tel. 464-41-70 lub (0502) 57-44-71.
- ★ Poloneza 1.6 GLI (1996), przeb. 70 tys. km, stan b. dobry, pierwszy właściciel, pełna dokumentacja, nowe podzespoły, cena ok. 3.500 zł do negocjacji, tel. grzechnościowy 463-05-13.

- ★ Wartburga (1983), tel. 463-47-15.
- ★ Fiata 126 p BIS (1990), tel. 467-13-24.
- ★ VW transporter 253 CT (1982) oraz syrenę bosto (1984), zarejestrowane, w całości lub na części, tanio, tel. (0604) 18-75-83 lub 463-31-84.
- ★ Forda fiestę 1.1 (1990), 3-drzwiowy, benzyna plus gaz, kolor czarny, komplet opon i felg zapasowych, tel. (0509) 54-61-13.
- ★ Peugeot 106, 1.1 benzyna (1996), 3-drzwiowy, stan b. dobry, komplet opon, cena 11.600 zł, tel. (0501) 21-25-20.
- ★ VW golfa combi 1.6 benzyna (2001), elektryczne szyby, ABS, wspomaganie kierownicy, przyciemniane szyby, kolor srebrny metallic, przeb. 48 tys. km, z salonu, tel. (0501) 18-10-13.
- ★ Żuka skrzyniowego, opony 900, 1000, 1100, felgi – naczepa, tel. 463-65-67 lub 463-10-09.
- ★ Forda escorta combi 1.6 benzyna (1992), kolor biały, pierwsza rejestracja 1993 r, bogate wyposażenie, bezwypadkowy, cena 8.200 zł do uzgodnienia, tel. (0660) 26-83-09.
- ★ VW passata combi 2.8 VR6 (1992), instalacja gazowa, klimatyzacja, bogate wyposażenie, przeb. 145 tys. km, stan b. dobry, tel. (0698) 61-93-01.
- ★ Malucha (1995), stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-06-53.
- ★ Chłodnicę jeczca 317 W oraz star 200, tel. 463-77-26.
- ★ Opony zimowe rozmiar 13x170x65 w bardzo dobrym stanie, tel. 462-72-26 lub (0609) 79-41-44.
- ★ Komplet opon zimowych z felgami do mercedesa busa MB 207, MB 208, MB 210 (rozmiar 195 x 14), cena 350 zł, tel. 461-73-17.
- ★ Komplet kół do opla (felgi stalowe, opony zimowe), 155 x 80 x 13 oraz dwa koła do mercedesa 123 (185 x 60 x 14), tel. 464-97-80.
- ★ Przednią oś, pompę wtryskową, skrzynię biegów do mercedesa 207, tel. 464-75-98 (po 19.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Lampę leczniczą, średnica naświetlenia 11 cm, tel. 462-66-06.

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów
tel. 464-36-12, 0603 119 287

- ★ Tanio komplet mebli młodzieżowych z łóżkiem (materac plus dwie szuflady) lub samo łóżko, wys. 160 cm, szerokość 60 cm, kolor srebrny, kuchenkę gazową na cztery palniki plus grill firmy Gorenje, wys. 160 cm, szerokość 60 cm, kolor srebrny, kuchenkę gazową na cztery palniki plus grill firmy Bosh, szer. 60 cm, kolor srebrny oraz mikrofalę 800 wat, tel. 461-73-17.
- ★ Tanio 2 fotele, ławę jasną rozkładaną, 2 fotele rozkładane, łóżko 2-osobowe z szufladą na pościel, dwa puffy, tel. (0698) 62-71-38 lub 463-43-32 (po 18.00).

Kupię

- ★ Rozrzutnik do obornika, tel. 467-52-20.
- ★ Poszukuję i chętnie kupię krzesła (niekoniecznie stare), drewniane, mogą być do remontu, ilość nieograniczona, stoły można dołączyć, tel. (0691) 52-37-43.
- ★ Poszukuję do wynajęcia miejsca na reklamę, przy ul. Krakowskiej (koło „Biedronki”), tanio, tel. 463-50-37.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Kucharzy (z umiejętnością robienia pizzy), barmana oraz kelnerkę, tel. 464-51-40.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Firma komputerowa „Trimax” poszukuje osoby na stanowisko handlowiec – serwisant, mile widziana znajomość branży, tel. (0508) 24-94-81.
- ★ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13.

RENOWACJA MEBLI

Skup-sprzedaż
tel. 467-58-16 (po. 16.30)

REMONTUJ z firmą

Taniej i bezpieczniej
tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów
tel. 464-36-12, 0603 119 287

Sprzedam dochodowy bar
tel. 0606 989 360

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

ECO SYSTEM
FERNO
**OKNA I DRZWI
Z PCV I DREWNA**
Montaż automatycznych
I ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. „FLASH”
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91
Noworoczna
wyprzedaż towarów
po obniżonych cenach
nawet **25%**

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Zatrudnię - cd.

★ Osoby do dystrybucji e-książek przez internet, kontakt: danip@o2.pl

Poszukuje pracy

★ Barman-kelner, 22 lata, tel. (0698) 75-80-26.

★ Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą, chorą osobą, tel. (0661) 26-82-35.

Korepetycje

★ Matematyka - szkoła podstawowa i gimnazjum, przygotowanie do egzaminu, możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych (o uprawnieniach publicznych)

ul. Sadowa 32, tel./fax 464-88-45 www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego
opiekun naukowy Kolegium

1) specjalność j. angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

2) specjalność język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

3) specjalność język francuski
- w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się 19.02.05 r. o godz. 10.00 (dokumenty należy złożyć do 18.02.05 r.)
Informacje dodatkowe tel. kom. 0603 860 187

KARO ŻALUZZE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

★ J. polski - przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego, maturalnego (formułowanie pokazów maturalnych, czytanie ze zrozumieniem, konstruowanie prac pisemnych), tel. (0502) 29-05-34.
★ Korepetycje, tłumaczenia w zakresie j. rosyjskiego, tel. 463-10-82.

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

KREDYTY

Hipoteczne
Samochodowe
Gotówkowe
Konsolidacyjne

Euro Finanse

38-500 Sanok
ul. Mickiewicza 29
tel. 464-54-95

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek

ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hotmail.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Urząd Miasta w Sanoku

zaprasza do składania ofert

na świadczenie usług telefonicznych
na połączenia międzystrefowe, międzynarodowe,
do sieci komórkowych i ewentualnie lokalne.

Oferta winna zawierać cennik opłat netto i brutto za 1 minutę w/w połączeń z uwzględnieniem stref w przypadku połączeń międzynarodowych oraz wymóg naliczania sekundowego.

Do oferty należy dołączyć projekt umowy oraz wykaz wszelkich innych opłat jednorazowych i stałych, obciążających abonenta w pełnych cyklach rozliczeniowych.

Wybór oferty uzależniony będzie od spełnienia powyższych wymogów oraz od możliwości dostosowania operatora do współpracy z centralą telefoniczną abonenta typ AT&T DEFINITY G3 Si V4.

Oferty należy składać w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 26, tel. 465-28-11 - do 21 stycznia 2005 r.

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.



Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

- ☐ kable, przewody
- ☐ złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
- ☐ oprawy oświetleniowe

NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

- ☐ gniazda i wtyczniki
- ☐ telefony, domofony i videodomofony
- ☐ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!!

Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

REKLAMY • OGŁOSZENIA

Kaufland Stiftung & Co. KG jest jedną z wiodących sieci handlowych Europy. Oferujemy szeroki asortyment artykułów spożywczych i przemysłowych.



Markety Kauflandu osiągają sukces dzięki zaangażowaniu i wytrwałości naszych pracowników. Czy chcesz dołączyć do zespołu i zostać pracownikiem Kaufland Polska? Poszukujemy kandydatów do nowo otwieranego marketu w **Sanoku** na stanowiska:

KIEROWNIK DZIAŁU art. spożywczych, przemysłowych, kas, przyjęcia towaru

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia w handlu detalicznym (preferowane sieci super- i hipermarketów), doświadczenia w kierowaniu i motywowaniu pracowników, skuteczności w osiąganiu wyznaczonych celów, gotowości do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, entuzjazmu, zaangażowania i pełnej dyspozycyjności (w tym gotowości do pracy poza miejscem zamieszkania przez co najmniej 2 lata), odporności na stres i umiejętności rozwiązywania problemów, znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem.

KIEROWNIK GRUPY TOWAROWEJ owoce/warzywa, nabiał, słodczyce, mięso/wędliny, napoje, art. suche, AGD, art. przemysłowe, art. tekstylne, drogeria

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia w handlu, znajomości asortymentu, doświadczenia w kierowaniu małą grupą, dyspozycyjności, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

KIEROWNIK ZMIANY W DZIALE KAS

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia na podobnym stanowisku, znajomości zasad obsługi klienta, dyspozycyjności, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

KIEROWNIK ZMIANY W DZIALE PRZYJĘCIA TOWARU

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia w pracy w dziale przyjęcia towaru w firmie handlowej, mile widziane uprawnienia do obsługi wózków widłowych, dyspozycyjności, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

REFERENT DS. ADMINISTRACYJNO-PERSONALNYCH

Od idealnych kandydatów oczekujemy: znajomości przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, umiejętności obsługi komputera i sprzętu biurowego, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

KASJER (w niepełnym wymiarze czasu pracy)

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku, uprzejmości, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

KONSERWATOR

Od idealnych kandydatów oczekujemy: wykształcenia technicznego, znajomości obsługi urządzeń elektrycznych i chłodniczych w marketach, doświadczenia na podobnym stanowisku, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych, uprawnień SEP do 1kV.

SPRZEDAWCA owoce/warzywa, mięso/wędliny, nabiał, słodczyce, napoje, art. suche, art. przemysłowe, AGD, drogeria, tekstylia (w niepełnym wymiarze czasu pracy)

Od idealnych kandydatów oczekujemy: umiejętności obsługi kas fiskalnych, dokładności i uprzejmości, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

PRACOWNIK PRZYJĘCIA TOWARU (w niepełnym wymiarze czasu pracy)

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia w pracach magazynowych, sumiennosci i zorganizowania, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

PRACOWNIK DS. ADMINISTRACYJNYCH (w niepełnym wymiarze czasu pracy)

Od idealnych kandydatów oczekujemy: umiejętności obsługi komputera i sprzętu biurowego, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

PRACOWNIK SKARBKA (w niepełnym wymiarze czasu pracy)

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku, umiejętności obsługi kas fiskalnych, dokładności i uprzejmości, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

PRACOWNIK PARKINGOWY (w niepełnym wymiarze czasu pracy)

Od idealnych kandydatów oczekujemy: doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku, książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.

PRACOWNIK PORZĄDKOWY (w niepełnym wymiarze czasu pracy)

W zamian zapewniamy: interesującą pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, perspektywę rozwoju zawodowego, stabilne zatrudnienie, kompleksowe programy wdrożenia i szkolenia na stanowisku.

Jeżeli są Państwo zainteresowani naszą ofertą, prosimy o przesłanie listu motywacyjnego, życiorysu ze zdjęciem oraz referencji z dwóch ostatnich miejsc pracy z dopiskiem na kopercie Sanok pod adresem:

Kaufland Polska Sp. z o.o.

Dział Personalny
ul. Traugutta 80
50-418 Wrocław

lub pocztą elektroniczną: rekrecja@kaufland.pl

Aktualne oferty prac na naszych stronach www.kaufland.pl

Aplikacja powinna zawierać klauzulę następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.”.

Sufity podwieszane

z płyt gipsowych - różne wzory

- płytki, panele
- szpachlowanie, malowanie
- sztukateria

tel. 0605 407 821

Restauracja SOSENKI

- przyjęcia weselne i okolicznościowe
- biesiady przy ognisku
- noclegi

tel. 0509 433 515
464-19-39 (po 20.00)

R&R

Biuro Nieruchomości

Chcesz sprzedać, kupić, wynająć

ZAPRASZAMY

tel. 0505 044 102, 464-02-55
www.oleniacz.pl

Lek. med. Krzysztof Reiss

chirurg, specjalista urolog FEBU

informuje o przeniesieniu
specjalistycznej praktyki lekarskiej
z ul. Kochanowskiego 25

do Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej
"Sanmed", ul. Sadowa 11a

Gabinet czynny: pon., śr., pt. od godz. 16.00

Rejestracja: tel. 463-31-60

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro

Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku

do piątku

w godz. 8.30 - 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE

- WEWNĘTRZNE

- Do budynków i mieszkań w "bloku"

- Wejściowe do mieszkań

z drewnianą futryną i uszczelką

(Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ

NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
<http://drzwizdrewna.w.interia.pl>

e-mail: firma@trimax.pl http://www.trimax.pl

TRIMAX

Komputery Akcesoria Drukarki Aparaty cyfrowe Autoryzowany Serwis LG
Monitory komputerowe Kserokopiarki Skanery

ELZAB SHARP
Kasy fiskalne Wagi Czynniki
Materiały eksploatacyjne Artykuły biurowe Meble biurowe

**CZYNNIE od poniedziałku do piątku : 8⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota : 9⁰⁰ - 13⁰⁰**

DOGODNA SPRZEDAŻ RATALNA!!!

SPRZEDAŻ I SERWIS

ZJEŹDŹAMY Z GENAMI!!!

UL. LIPIŃSKIEGO 109, 38-500 SANOK, Tel/Fax (13) 46 37 147 508 24 94 81

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony „Wykaz nr 9 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej”.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od 7 stycznia do 28 stycznia 2005 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

z dnia 7 stycznia 2005 r.

o przystąpieniu do zmiany części obowiązującego Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „Głowackiego-1” i części obowiązującego Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „Głowackiego-2”

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka Uchwały Nr XXXVI/367/04 z dnia 21 grudnia 2004 r. o przystąpieniu do zmiany części obowiązującego Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „Głowackiego-1” i części obowiązującego Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „Głowackiego-2”.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planów miejscowych.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, pok. nr 45 w godzinach od 7.30 do 15.30 w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

KRZYŻÓWKA NR 1

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

TYTUŁOWY KONW W SERIALE TELEWIZYJNYM	ODWOŁANIE SIE OD WYROKU	INNE CALLAS GRZEJE W POKOJU	INNE MAJORA DOBRZANSKIEGO, HURALA SZNURKEM DO DOPALENIA DYNAMITU	MĘCZY PIJAKA	ZAL. SRUTEK PO ŚMIERCI KOGOŚ BLISKIEGO														
6	20				8														
NIC NIE MA DO WIATRKA			SZATA DUCHOWNEGO KATO-LICKIEGO	WRZUCANY DO SKRZYNIKI POCZTOWEJ	KOMPAN PORTOSA I ARAMISA														
			15																
HISTORYK RZYMSKI	MONETA STARO-GRECKA	GŁÓWNE DZIEŁO BOCCACCIA	TULIPAN J. NATEŻENIA OŚWIE-TLENIA	ODCINEK KONTROLNY BILETU	7														
PISZ NA KOPERCIE		WYSOKA PIŁKA TENISOWA	1	Z TYŁU KROWY, PSA	18														
BRAT KAINA	STYL W SZTUCE EUROPEJSKIEJ	ZAPORA KOLEJOWA	NASTRÓJ POWAGI	BUFET W WOJSKU	19														
TYTUŁ MUSSOLINIEGO	SKOS	30 ZŁ ZA KRAWAT	FOTEL KRÓLA	JASNE WIELMOŻNA	3														
RYWALIZOWAŁ Z BUSHEM			SPIEWAŁ "DZIWIŃNY JEST TEN ŚWIAT"	DUŻY POKÓJ	2														
BRZUCH DROGA DLA SAN			14	PRZYSIĘGLYCH W SĄDZIE	10														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki nr 51:

CO UPARTE, DIABŁA WARTO

1. Adam Tyro, ul. Jana Pawła II 53/16, 2. Barbara Brodzicka, Kostarowce 162, 3. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego 40/12.

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi

eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Sadowa 32 tel. 464-88-45 od 1 grudnia 2004 r.

Informacje dodatkowe: tel. kom. 0603 860 187 Początek zajęć 3 stycznia 2005 r. o godz. 16.00

UPUSTY DO 30%

Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI

z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

Ruszyła loteria wizowa do USA DV-2006

Złatwiamy wszystkie formalności

Zapraszamy!!!

FOTOland

SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
TEL. 464-05-75

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHEENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

Sygnaty Czytelników

Święta bez dentysty

– W świąteczną niedzielę chciałem usunąć bolący ząb, zgłosiłem się więc na pogotowie przy Jana Pawła II. Stałem kilkanaście minut przy okienku rejestracji, ale nie było tam nikogo. Zadzwoiłem na podany numer, ale także nikt się nie zgłosił. Od czekających osób dowiedziałem się, że do lekarza wchodzi się bez rejestracji, ale trzeba stanąć w kolejce. Tyle, że mnie nie był potrzebny lekarz, tylko dentysta, a tego na pogotowiu nie było. Zadzwoiłem więc na 999. Tam z kolei usłyszałem, że najbliższy czynny gabinet stomatologiczny jest... w Rzeszowie. Próbowałem uzyskać pomoc w którymś z prywatnych gabinetów, ale również bez skutku. Albo nikt nie odbierał, albo mi odmawiano. Od jednego z dentystów usłyszałem: Co pan – niepoważny? Przecież jest niedziela... Męczyłem się z bólem przez dwa dni. Dopiero w poniedziałek, w prywatnym gabinecie usunęto mi ząb. Prowadzę działalność gospodarczą i płacę wysokie składki na ubezpieczenie. Po raz pierwszy zdarzyło się, że potrzebowałem pomocy – niestety, nie otrzymałem jej. Zastanawiam się, na co w takim razie płacę te składki. Odsyłanie ludzi z Sanoka do stomatologa w Rzeszowie czy Krośnie, bo – jak się dowiedziałem – tam także jest czynny w święta jeden gabinet, zakrawa na kpinę – mówi zbulwersowany Robert Bończak.

Naszemu Czytelnikowi możemy tylko współczuć. Sanoczanin od roku pozbawieni są opieki stomatologicznej w święta. Dlaczego? – wyjaśnia Liliana Leniart, rzecznik prasowy Podkarpackiego Oddziału NFZ w Rzeszowie.

– Tylko dwie placówki w województwie zdecydowały się na świadczenie usług stomatologicznych dla mieszkańców Podkarpacia w ramach pomocy doraźnej: jedna w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie przy ul. Poniatowskiego 4 i druga w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej – w Gabinetie Stomatologicznym MARIDENT w Krośnie przy ul. Kolejowej 2. W tych placówkach mieszkańcy mogą uzyskać pomoc stomatologiczną w święta. Do Podkarpackiego Oddziału NFZ w Rzeszowie więcej ofert nie wpłynęło, a NFZ może zakupić świadczenia tylko tam, gdzie ktoś zaoferuje takie usługi. /K/

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w miejscowości Pisarowce w gminie Sanok Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Sanoku uchwały nr XX/138/2004 z dnia 17 listopada 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w miejscowości Pisarowce.

Przedmiotem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego będzie obszar położony w miejscowości Pisarowce, na północ od drogi relacji Krosno-Sanok.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Sanoku w terminie do 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Sanok
mgr Mariusz Szymd

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany

Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Sanoku uchwały nr XX/139/2004 z dnia 17 listopada 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w Gminie Sanok – Pisarowce 4 uchwalonego Uchwałą Nr XXXIII/286/2001 Rady Gminy w Sanoku z dnia 31 sierpnia 2001 r. opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego Nr 88/2001 poz. 1530 z dnia 15 listopada 2001 r.

Przedmiotem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego będzie obszar położony w miejscowości Pisarowce, na północ od drogi relacji Krosno-Sanok. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Sanoku w terminie do 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Sanok
mgr Mariusz Szymd

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem: 6 – powierzchnia użytkowa 8,35 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 15,90 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 6 położone na II piętrze wynosi: 132,80 zł (słownie: sto trzydzieści dwa złote 80/100).

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 18 stycznia 2005 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 19 stycznia 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie do oglądania 17 i 18 stycznia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, pokój nr 7, tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zwinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

SYLWETKI KANDYDATÓW DO XI PLEBISCYTU TS „ZŁOTA DZIESIĄTKA 2004”



BRAMY

Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy dziś sylwetki kandydatów do XI edycji plebiscytu na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Złota Dziesiątka 2004”. Do listy dopisaliśmy jeszcze dwie osoby, które z pewnością zasłużyły na miejsce w szacownym gronie – sztangistę Elcomu-MOSiR Józefa Sokołowskiego i zawodniczkę Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego Edytę Pietrykę.

Witold Mazur (pancerny, Zryw)
Najlepszy od lat sanocki panczenista, na długich dystansach numer 2 w kraju. Podczas Mistrzostw Świata na Dystansach był 8. na 10000 m, co dało mu awans do kadry olimpijskiej A. Srebrny medalista MP w wieloboju i na dystansach (5000 m), stawał także na podium MP we wrotkarstwie – złoto zawodów torowych i brąz ulicznych.



Tomasz Demkowicz (hokej, KH)
W ubiegłym sezonie był najsukcesywniejszym zawodnikiem KH. Od lat imponuje walcznością, skutecznością i nienaganą techniką. Na początku sezonu pełnił funkcję grającego trenera KH. Obecnie zajmuje się szkoleniem żaków w MKH. W minionym roku został laureatem nagrody Miasta Sanoka w dziedzinie sportu.



Piotr Bluj (pancerny, Zryw)
Jeden z najzdolniejszych zawodników młodego pokolenia, uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów, zawodów European Junior Games oraz prestiżowych Ritten Trophy, gdzie w klasyfikacji juniorów A zajął 3. miejsce w wieloboju i 2. na 1500 m. Warto wspomnieć również o 3. pozycji na 1000 m podczas Zawodów Barbórkowych.



Maciej Radwański (hokej, KH)
Jeden z najbardziej bramkostrzelnych napastników w drużynie. Świetnie wyszkolony technicznie oraz obdarzony niezłym dryblingiem, co wielokrotnie udowodnił zdobytymi golami. Jest typem zawodnika, który w momencie gdy w meczu drużynie nie idzie, potrafi wziąć grę na swoje barki. Absolutnie SMS-u.



Piotr Badowicz (futbol, Stal)
W poprzednim sezonie walczył o tytuł króla strzelców IV ligi podkarpackiej; korony wprawdzie nie zdobył, ale 19 goli to najlepszy wynik w karierze „Badięgo”. Jesienią borykał się z kontuzją, ale po powrocie na boisko zdążył strzelić kilka ważnych goli. Jego największe atuty to szybkość i przysłowiowy „nos” w sytuacjach podbramkowych.



Dorota Garbaczewska (lekkoatletyka, Komunalni)
Znakomity sezon specjalistki od średnich dystansów. Przede wszystkim dwa brązowe medale (jeden na hali) Mistrzostw Polski Juniorów w biegu na 400 m. Do tego Mistrzostw Makroregionu i kilka wygranych mitingów oraz zwycięstwo na 800 m w Pucharze Nowin, dzięki czemu zdobyła główne trofeum imprezy.



Edyta Pietryka (żeglarsstwo, BTŻ)
Uroda idzie w parze z żeglarskim talentem i załoga dowodzona przez Edytę zaczęła odnosić poważne zwycięstwa. By wspomnieć wygraną w klasie skipi podczas Pucharu Polski Jachtów Kabinowych, czy w klasie TR na Mistrzostwach Podkarpacia. W klasyfikacji Pucharu Soliny reprezentantka BTŻ-u zajęła 2. miejsce w klasie TR.



Marek Węgrzyn (futbol, Stal)
Centralna postać drużyny – defensywny pomocnik, który zdaniem wielu kibiców z powodzeniem radziłby sobie w II lidze. Ile znaczy dla Stali, przekonał się w końcu rundy jesiennej, gdy pod jego nieobecność zespół głupio stracił kilka punktów. Piłkarz bardzo silny, szybki i zadziorny, obdarzony mocnym strzałem.



Michał Futyma (lekkoatletyka, UKS ZST)
Pod okiem trenera i ojca, Zygmunta Futymy, nasz jedyny trójkoszek czyni stałe postępy. Efekty są znakomite – złoto MP Juniorów na otwartym stadionie, srebro na hali. Nic zatem dziwnego, że został powołany do kadry narodowej do 23 lat na mecz Polska – Czechy, gdzie zajął 2. miejsce w konkursie trójkosku.



Jerzy Kusiak (żeglarsstwo, BTŻ)
Po ciężkim wypadku na torze wyścigowym musiał zamienić kierownicę na ster i już rządzi w klasie T1. Jest pierwszym sanockim żeglarzem, który zdobył Puchar Soliny. Wygrał kilka imprez, m.in. regaty z okazji Święta Wojska Polskiego, Puchar Prezesa Przemyskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego i regaty długodystansowe.



Paweł Kosiba (futbol, Stal)
Od kilku lat jeden z filarów drużyny, którego grę ogląda się z dużym zainteresowaniem. Lewy pomocnik, świetny technicznie, imponował zwłaszcza jesienią, gdy widać było, że jest w przysłowiowym „gazie”. Jego rajdy lewą stroną boiska siły popłoch wśród rywali, strzelił 5 bramek. Jeden z trzech pomocników, odpowiedzialnych za kreowanie gry.



Agnieszka Latoś (siatkówka, Sanoczanka)
Najzdolniejsza z naszych młodych siatkarek. Nominalna juniorka, której już wróży się poważną ligową przyszłość. Wszechstronna, bardzo trudna do zatrzymania w pojedynkach na siatce. Liderka drużyny junierek, bez której trudno już także wyobrazić sobie skład Sanoczanki w meczach III ligi senierek.



Stefan Tarapacki (tenis, SKT)
Weteran sanockiego tenisa nie zwalnia tempa, choć w roku ubiegłym koncentrował się raczej na turniejach najwyższej rangi. Podczas Mistrzostw Europy Weteranów zdobył brąz w deblu, a międzynarodowe turnieje o mistrzostwo Węgier i Polski kończył z deblowym złotem i singlowym srebrem. Wygrał też turniej „Czarne Damenty”.



Maciej Biega (pancerny, Zryw)
Wielka nadzieja sanockich łyżew. Podczas Mistrzostw Polski Młodzików zdobył 4 medale złote (wielobój, 500, 1000 i 1500 m) oraz jeden srebrny (3000 m). Nie brakowało udanych startów zagranicznych – 2. w Sparkhasse oraz 3. na 1000 m podczas Viking Race, gdzie poprawił rekordy kraju młodzików na 1000 i 1500 m.



Arkadiusz Burnat (hokej, KH)
Od wielu lat podpora sanockiej defensywy. Dysponuje niezłym przegładem sytuacji. Jego grę cechuje stabilność oraz solidność. Określa siebie mianem „rzemieślnika”, gdyż na taflę naprawia błędy popełniane przez kolegów z drużyny. Od dłuższego czasu jest kapitanem drużyny. Ponadto trener drużyny młodzików.



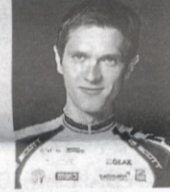
Waldemar Wiszyński (karate, SKK)
Żywa legenda sanockiego sportu, były Mistrz Polski i medalista Mistrzostw Europy. Zwycięzca trzech poprzednich plebiscytów. W tym roku zanotował mniej sukcesów, choć oczywiście nie obeszło się bez medalu, tym razem srebrnego, wywalzonego na Pucharze Polski. Zawodnik świetny technicznie, o widowiskowym stylu walki.



Leon Bryndza (siatkówka, Mansard)
W ubiegłym roku zanotował klasyczny hat-trick, odnosząc trzecie zwycięstwo w rozgrywkach ligi sanockiej. W tym drugi raz z drużyną Mansardu, bo w pierwszej edycji wznosił puchar jeszcze jako zawodnik Czerkiesów. Siatkarz, którego dużym atutem jest nie tylko doświadczenie, ale i... słynne poczucie humoru.



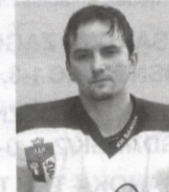
Marcin Karczyński (kolarstwo górskie, Lotto-PZU S.A.)
Jeden z dwóch najlepszych polskich „górali”, dla którego ze względu na start w olimpiadzie był to rok szczególny. W drużynie wywalczył brązowy medal Mistrzostw Świata i złoty Mistrzostw Polski, indywidualnie triumfował w klasyfikacji łącznej Grand Prix MTB, startował też w Pucharze Świata i Mistrzostwach Europy.



Robert Kustra (pancerny, Górnik)
Nie tylko srebrny medalista Mistrzostw Polski Juniorów na 3000 m, ale i zdobywca brązu na 5000 m podczas Nordic Junior Games, czyli nieoficjalnych Mistrzostw Europy, gdzie był także 4. na 3000 m. Na niedawnych MP na Dystansach wywalczył 2 medale młodzieżowe – srebro na 10000 m i brąz na 5000 m.



Maciej Mermer (hokej, KH)
Niezwykle wszechstronny zawodnik, który z powodzeniem może grać na pozycji środkowego lub skrzydłowego. Jego największym atutem jest niezły przegład sytuacji oraz znakomite wyszkolenie techniczne. Potrafi nie tylko wpisać się na listę strzelców, ale także popisać się dokładnym podaniem. Absolwent SMS-u i trener żaków młodszych.



Artur Szychowski (karate, SKK)
Po zakończeniu służby wojskowej w wielkim stylu wrócił do drużyny, niemal z marszu wygrywając wagę do 75 kg podczas turnieju o Puchar Polski. Jego forma zrobiła takie wrażenie na trenerze kadry narodowej, że zabrał Szychowskiego na Międzynarodowe Mistrzostwa Niemiec, gdzie reprezentant SKK zajął 3. miejsce.



Maciej Wiśniowski (siatkówka, TSV)
Mimo młodego wieku zawodnik już doświadczony, do tego grający prezes TSV. Funkcja zobowiązuje, więc młodszy kolegom daje przykład, zwłaszcza gry blokiem. Zanim jednak wrócił do siatki w klasycznym ligowym wydaniu, wiosną grał jako zawodnik Nafty w lidze sanockiej, a latem w rozgrywkach siatkówki plażowej.



Robert Borowy (automobilizm, niestowarzyszony)
Mistrz jazdy w trudnym terenie odniósł swoim UAZ-em kilka zwycięstw, które dały mu m.in. triumf w klasyfikacji łącznej klasy sportowej Pucharu Galicji. Warto wymienić dwie wygrane w Hoczwi (Land Cruiser i „Off Road św. Jana”), zwycięstwo na rajdzie „4x4 Grand Prix Karcher” w Zakliczynie oraz udany wyścig w Dobczycach.



Bartłomiej Haduch (pancerny, Górnik)
Kolejny z grupy młodych-zdolnych. Przed kilkoma laty, będąc jeszcze w wieku młodzika, hurtowo zdobywał medale MP. Zawodnik perspektywiczny, obecnie jeden z czołowych juniorów w kraju. Miniony rok przyniósł mu trzy brązowe medale Mistrzostw Polski Juniorów – w wieloboju oraz na 1500 i 3000 m.



Barbara Kobyłkiewicz (short-track, Elcom-MOSiR)
Jedna z najlepszych młodziczek w kraju. W poprzednim sezonie zajęła 2. miejsce w klasyfikacji łącznej Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych, obecnie plasuje się na tej samej pozycji. Członkini brązowej sztafety na 2000 m z zawodów Alta Veltelina Trophy. Udanie startowała na Olympic Day i Maple Cup.



Paweł Górniak (karate, SKK)
Mimo rozpoczętych niedawno studiów w Warszawie nie rozstał się ani z karate, ani z sanockim klubem. W ubiegłym roku zdobył dwa medale w kategorii wagowej do 75 kg – złoty MP Juniorów oraz srebrny MP Seniorów. Zawodnik niezwykle ofensywny, który nieustannym atakiem szybko odbiera rywalom ochotę do walki.



Józef Sokołowski (ciężary, Elcom-MOSiR)
Weteran sanockiej sztangy trzyma się mocno, co pewien czas zdobywając kolejne medale. Startuje wprawdzie sporadycznie, ale ilość nie przechodzi w jakość. W roku ubiegłym kolekcja jego medali powiększyła się o kolejne dwa krążki – brąz Mistrzostw Europy oraz złoto Mistrzostw Polski w wadze do 85 kg.



Piotr Bałda (wędkarstwo, koło nr 1)
W rybnym temacie wątpliwości nie ma – to był rok Bałdy. W kole wygrał zawody muchowe i spinningowe, potem zdobył muchowe mistrzostwo okręgu, wreszcie sięgnął po drużynowe srebro Mistrzostw Polski. Do tego 3. i 2. lokata w klasyfikacjach Grand Prix Okręgu, drużynowy brąz Spinningowych Mistrzostw Okręgu i Puchar Prezesa koła.



Daniel Załączkowski (Górnik)
Specjalista od sprintu. W Pucharze Polski zdobył złoto na 500 m oraz srebro na 1000 i 1500 m. MP Juniorów przyniosły mu trzy brązy – w wieloboju, na 500 m oraz w biegu grupowym. Mile wspomina start w zawodach Leen Pfrommer Sub-Top Games w Heerenveen, gdzie poprawił rekordy życiowe na wszystkich dystansach.



Magdalena Szwałik (short-track, Elcom-MOSiR)
Druga młodziczka – poprzedni sezon w OZR zakończyła na 3. miejscu, obecnie prowadzi w klasyfikacji łącznej. Podczas Międzynarodowych Mistrzostw Czech zajęła 2. miejsce na 500 m. Członkini brązowej sztafety na 2000 m z zawodów Alta Veltelina Trophy. Udanie startowała na Olympic Day i Maple Cup.



Edmund Kramarz (lekkoatletyka, niestowarzyszony)
Świetny długodystansowiec nie schodzi poniżej swojego poziomu, ale w ubiegłym sezonie zadziwiał formą. Startował głównie na Słowacji, odnosząc kilka zwycięstw w grupie wiekowej oraz jedno generalne, podczas biegu Wyzwolenia w Michalovcach. Świetnie wypadł także w tradycyjnym Biegu Niepodległości w Krośnie, gdzie wywalczył 3. miejsce.



Piotr Gierut (ciężary, Elcom-MOSiR)
W ubiegłym roku był zdecydowanym liderem drużyny, uzyskując najwyższe punktowane wyniki w zawodach ligowych i mistrzowskich. Z jego osiągnięć indywidualnych odnotować należy przede wszystkim złote medale Mistrzostw Makroregionu – w turnieju do lat 20 (indywidualnie i drużynowo) oraz podczas zawodów otwartych.



Józef Niepokój (narciszarstwo, SZGNiG)
Biega głównie na nartach, choć nieobecne są mu też biegi w tradycyjnym wydaniu, stąd zwycięstwo w biegu z Muszyną na Jaworzynie oraz 2. miejsce w biegu na górę Cergową. Bardziej spektakularne sukcesy odnosił jednak na śniegu – srebrny medal Mistrzostw Polski Górników, 3. miejsce w Biegu Lotników i 4. w Biegu Piastów.



Teksty: Bartosz Błazewicz, Grzegorz Michalewski

Zdjęcia: archiwum TS

HOKEJ

Hokeiści charytatywnie

KH SANOK – GWIAZDY SANOCKIEGO HOKEJA 11-11 (4-1, 3-5, 4-5) karne: 6-6

Bramki: 1-0 Barnuś – Niemiec (14), 1-1 Cz. Radwański – Hućko (17), 2-1 T. Demkowicz – Koszarek (17), 3-1 Galant – D. Brejta (19), 4-1 P. Karnas – Secemski (19), 5-1 Koszarek (21), 5-2 Poziomkowski (21), 5-3 Buczek – G. Mermer (23), 5-4 G. Mermer – Hućko – Radwański (24), 5-5 R. Brejta (24), 6-5 Ciepły – Rapala (32), 7-5 P. Karnas – Piecuch (34), 7-6 Solon – Z. Wójcik (29), 7-7 Hućko (43), 8-7 Niemiec – Rapala (45), 8-8 Milan – Solon – Poziomkowski (46), 8-9 Z. Wójcik (47), 9-9 T. Demkowicz (50), 10-9 Ciepły (52), 11-9 Niemiec – Rapala (57), 11-10 Z. Wójcik (58), 11-11 Z. Wójcik (60). KH: Łukaszek (32, Voroshnov) – Saglo, Krauze; Ciepły (2), Rapala; D. Demkowicz, Miśków; T. Mermer, J. Grzesik – T. Demkowicz, Koszarek, M. Mermer; Barnuś (2), Kostecki, Niemiec; Dżoń, Piecuch, D. Brejta; K. Secemski, P. Karnas, Galant. Gwiazdy: Rożdżyński (32, Lisowski) – Pomykała, Ząbkiewicz; Zubik, Buczek; Kuczma, Kornecki; M. Burnat, Wadas – Poziomkowski (2), Solon, Milan; Sawicki, Z. Wójcik, M. Wójcik; Hućko, Cz. Radwański, G. Mermer; Bielec, R. Brejta, Szelest oraz Przybysz. Sędziowali: Grzegorz Niemczyk oraz Adam Witek i Daniel Darosz (wszyscy z Sanoka). Kary: KH: 4 min; Gwiazdy: 2 min. Widzów: 800.

Już po raz trzeci rozegrano mecz, w którym KH zmierzyło się z drużyną „Gwiazd Sanockiego Hokeja”. Tym razem pojedynek zakończył się wynikiem remisowym 11-11. Po meczu egzekwowano rzuty karne, które także zakończyły się remisem 6-6. Z biletów oraz wolnych datków zebrano łącznie 2321,06 zł oraz 1,5 euro. Kwota ta w całości przeznaczona została na Dom Dziecka w Sanoku.

W pierwszej odsłonie meczu dosyć długo na tablicy świetlnej widniał wynik bezbramkowy. Trzeba podkreślić, że świetnie między słupkami spisywali się obaj bramkarze – Jerzy Rożdżyński oraz Dawid Łukaszek.

W drugiej odsłonie zachęcana dopingiem kibiców do ataku ruszyła drużyna Gwiazd i w 24. min mieliśmy remis 5-5. W samej końcówce tej odsłony na ławkę kar powędrował Ciepły i do boku zjechał bramkarz Tomasz Lisowski (w połowie meczu między słupkami zastąpił Rożdżyńskiego), a w jego miejsce na lodzie pojawił się dodatkowy zawodnik. Grając z przewagą dwóch zawodników, Gwiazdy zdołały strzelić kontaktową bramkę autorstwa Rafała Solona.

W ostatniej odsłonie rozwiązał się worek z bramkami. Kiedy na trzy minuty przed końcem



PIOTR DĄBROWSKI/HOKEJ.SANOK.PL

meczu KH prowadziło 11-9 wydawało się, że zwycięży w tym pojedynku. W samej końcówce jednak Gwiazdy postawiły wszystko na jedną kartę i dzięki dwóm trafieniom Z. Wójcika doprowadziły do wyrównania.

Całkowity dochód ze sprzedanych biletów oraz z wolnych datków, zgodnie z tradycją, przeznaczony zostanie na Dom Dziecka w Sanoku. Dodajmy również, że 300 zł na ten cel przeznaczył Czesław Radwański. – *Mecz ten rozgrywany jest w naprawdę szczytnym celu, więc z największą radością wspomogę Dom Dziecka – stwierdził po meczu Cz. Radwański.* Dodajmy również, że obie drużyny nie tylko zagrały dla tak szczytnego celu, ale po meczu przekazały na Dom Dziecka także pewną kwotę pieniędzy.

W 23 min rywale zdobyli czwartą bramkę, kiedy to po strzale Csoricha krążek odbił się od jednego z zawodników i wpadł do siatki obok zdezorientowanego Voroshnova. Siedem minut później krakowianie grając w przewadze zdobyli piątego gola. Z linii niebieskiej strzelał Staboń, krążek wprawdzie zdołał odbić Voroshnova, ale dobitka Csoricha była już skuteczna. Po tym trafieniu do boku zjechał „Bubu”, którego między słupkami zastąpił Dawid Łukaszek. Z czystego kąta nie cieszył się zbyt długo, gdyż kilka minut później skapitulował po szybkiej kontrze Oktawiusza Marciniaczka.

Ostatnia tercja to już całkowity blamaż naszych hokeistów. Wprawdzie w sytuacjach bramkowych był remis, jednak o wiele bardziej skuteczni okazali się przyjezdni, którzy zaaplikowali naszym kolejne pięć bramek. Festiwal strzelecki rozpoczął Tomasz, a chwilę później bramkę dla KH zdobył Radwański. Niestety, chwilę później goście dwukrotnie pokonali Łukaszkę. Najpierw uczynił to Rafał Twardy, a chwilę później Piotr Sarnik. W końcówce goście jeszcze dwukrotnie zmusili Łukaszkę do kapitulacji. Dziesiątą bramkę strzelił Sławomir Wieloch, a wynik meczu ustalił Sebastian Witowski.

Tabela: 1. Unia (29, 66, 139-56), 7. KH (30, 7, 53-212). Dzisiaj o godz. 17:00 KH zmierzy się z TKH Toruń.

Turnieje młodzieży

Grali w Ceskim Tesinie...

Żacy MKH zajęli 4. miejsce w mocno obsadzonym turnieju w Czechach. – *Takie turnieje są niezwykle potrzebne dla mojego zespołu, chłopcy mają możliwość konfrontacji z rówieśnikami z Czech. Rozgrywamy bardzo mało spotkań ligowych, więc udział w takich zawodach na pewno niedługo zapoczątkuje. Z postawy drużyny oraz wyników jestem zadowolony, choć nie wykorzystaliśmy wielu dogodnych sytuacji – stwierdził trener Tomasz Demkowicz.*

MKH SANOK –

HC CESKY TESIN 3-2, 1-2

MKH SANOK –

HC FRYDEK MISTEK 3-0, 2-4

MKH SANOK –

PETRVALD na MORAVE 4-1, 1-2

MKH: Milczanowski (Grzesków) – Paweł Szarek, Ł. Zięba; M. Zięba, Pytlowany; D. Maślak, Grygiel – Kwieciński, Cyganik, Golarz; A. Mielniczek, Demkowicz, Kaczorowski oraz Piotr Szarek, Burnat.

...oraz w Sosnowcu

Czwarte miejsce wywalczyli również młodzicy, którzy wzięli udział w turnieju w Sosnowcu.

Zespoły rywalizowały systemem każdy z każdym, przy czym rozgrywane były dwie tercje, a każda z nich liczona była jako oddzielny mecz. Warto podkreślić, że zawody stały na wysokim poziomie i w końcowej tabeli różnice między drużynami były niewielkie. Do trzeciej w klasyfikacji czeskiej Orlovy zabrakło nam punktu, a do drugiego Zagłębia dwóch oczek. Zawody wygrali hokeiści Stoczniovec.

– *Byliśmy najmłodszym zespołem turnieju, a mimo to pokazaliśmy, że nie jesteśmy wcale gorsi od krajowej czołówki. Cieszy mnie to, zważywszy, że na wiosnę grać będę w barażach o awans do finałów Mistrzostw Polski. W Sosnowcu mogliśmy się pokusić o jeszcze lepsze wyniki, jednak w meczach z Zagłębiem i Orlovą sędzia nie uznał nam prawidłowo zdobytych bramek – powiedział po zawodach trener Arkadiusz Burnat.*

MKH SANOK – ZAGŁĘBIE

SOSNOWIEC 1-3, 0-2

MKH SANOK – STOCZNIOWIEC

GDAŃSK 2-3, 0-4

MKH SANOK – TKH TORUŃ

6-1, 2-0

MKH SANOK – HC ORLOVA

(Czechy) 1-0, 1-2

MKH: Hejczyk (Milczanowski) – Piegdoń, Wolanin; Mazur, Haduch; P. Królicki, Kinel – Solon, Wilusz, D. Hućko; K. Sawicki, Strzyżowski, Ciepły; Wadas, Kłodowski, Kowalski.

Szkół nr 3, bardzo zacięty pojedynek obejrzała w meczu Dapperu z Toxic Team, zakończonym wynikiem 41:38, głównie dzięki 16 punktom Piotra Kluski. W drugim półfinale Old Pub pokonał The Koks 51-40 (18 punktów Łukasza Waclawskiego), co tak zniechęciło przegranych, że w meczu o 3. miejsce zabrakło im wiary w zwycięstwo i ulegli 26-32 mimo 15 punktów Daniela Rakoczego (wraz z Hubertem Mańko był głównym organizatorem turnieju). Wreszcie mecz finałowy, być może największe rozczarowanie turnieju. Kibice liczyli na walkę do samego końca, tymczasem Skrzypek szybko objął prowadzenie 8-0, po czym sukcesywnie powiększał przewagę. Sporadyczne zrywy Dapperu rzutami za 3 punkty uspakajał najmniejszy na parkiecie Krystian Łuszczyszyn, a gdy dodamy do tego 24 punkty Łukasza Wojnickiego, wynik 63-39 nie powinien już dziwić.

Dapper bez hat-tricka, Skrzypek z pucharem, którego w przyszłym roku z pewnością nie będzie chciał oddać.

B. Biażewicz

Ekstraklasa

To był falstart

KH SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 1-11 (0-3, 0-3, 1-5)

Bramki: 0-1 Horny – Tomas (6), 0-2 Staboń – Sarnik (14), 0-3 Csorich – Staboń – Wieloch (18-w przew.), 0-4 Csorich – P. Urban – Wieloch (24), 0-5 Csorich – Staboń (30-w przew.), 0-6 Marciniaczek – Witowski (35), 0-7 Tomas – Horny (42), 1-7 Radwański – Burnat – Saglo (45), 1-8 Twardy – Kozendra (46), 1-9 Sarnik – P. Urban – Staboń (49), 1-10 Wieloch – Sarnik (56), 1-11 Witowski – Twardy (59). KH: Voroshnov (30, Łukaszek) – Burnat, Połączarz (2); Piekarz (2), Ciepły; Rapala (2), D. Demkowicz; Miśków, Krauze – T. Demkowicz (2), Saglo, Koszarek; Radwański (12), Kostecki (2), Niemiec; M. Mermer, Piecuch, D. Brejta; P. Karnas, T. Mermer, Galant. Sędziowali: J. Rokicki (Nowy Targ). Kary: 22 (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Macieja Radwańskiego) i 14 min. Widzów: 1200.

Po blisko miesięcznej przerwie na lód powrócili nasi hokeiści. Niestety, w pierwszym noworocznym pojedynku zespół KH Sanok zagrał zdecydowanie poniżej oczekiwań i przegrał z Cracovią 1-11.

W 6. min przyjeźdni objął prowadzenie, kiedy to Karel Horny skutecznie dobił strzał Romana Tomasa. Później wyrównać mógł Maciej Radwański, ale Radziszewski nie dał się zaskoczyć. W odpowiedzi Cracovia wyprowadziła kontrę i Damian Staboń strzałem z nadgarstka po raz drugi zmusił do kapitulacji Mykołę Voroshnova. W 18 min goście grając w przewadze (na ławce kar Bogusław Rapala) zdobyli trzecią bramkę autorstwa Mariana Csorich.

Koszykówka

Skrzypek zamiast Dapperu

W trzecim turnieju o Puchar Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nastąpiła detronizacja Dapperu, który wygrał dwie pierwsze edycje. Pewne zwycięstwo odniosła drużyna Old Pub Skrzypek, złożona z zawodników, którzy przed rokiem jako zespół pod nazwą Przeżyjmy to jeszcze raz, przegrali w finale właśnie z Dapperem. Udany rewanż.

W turnieju udział wzięło 9 drużyn, które rozpoczęły rywalizację w trzech grupach eliminacyjnych. Zwycięzcy (Dapper, Toxic Team i Old Pub Skrzypek) uzyskali bezpośredni awans do „strefy medalowej”, drużyny z 2. miejsc, grały baraż, z których zwycięsko wyszedł The Koks. Prawdziwe emocje zaczęły się w półfinałach. Publiczność, licznie zgromadzona w hali Zespołu



Zwycięzcy Old Pub Skrzypek. Stoją od lewej: Sebastian Niżnik, Łukasz Kopczak, Krystian Łuszczyszyn, Łukasz Waclawski i Łukasz Wojnicki, w dolnym rzędzie: Wojciech Niemczyk, Piotr Szul i Piotr Nowak

DZIESIĄTKA 2004

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Imię i nazwisko:

Adres:

Łyżwiarstwo szybkie

Górnice zwycięstwa

Drugi start w Ogólnopolskich Zawodach Dzieci (Tomaszów Mazowiecki) reprezentanci Górnica znów mogą uznać za udane. Indywidualne zwycięstwa wywalczyli podopieczni Agnieszki Szałkiewicz – Anna Myćka i Mateusz Górecki.

W Tomaszowie Mazowieckim górnice barwy reprezentowały dwie zawodniczki i obie stanęły na podium. O zwycięstwie Myćki w najmłodszej kategorii (11 lat) zadecydowała równa postawa we wszystkich wyścigach. Zarówno na 300, jak i 500 m zajmowała 1. i 2. miejsca. Startująca w grupie 14-latek Katarzyna Sołtysik wywalczyła 2. pozycję – 2. w wyścigach na 500 m, 2. i 3. na 1000 m.

W kategorii 12-latków, gdzie chłopcy mieli 4 biegi na 500, Górecki stoczył zacięty pojedynek z Pawłem Gwaderą ze Zrywu Stomczyn. Obaj wygrali po dwa wyścigi, w pozostałych zajmując 2. miejsca, jednak łączny czas nieco lepszy miał nasz zawodnik. Za wspomnianą dwójką uplasował się Jarosław Sawa, który wszystkie biegi kończył na 3. pozycji. W najmłodszej grupie wiekowej walka tym razem nie rozegrała się pomiędzy wychowankami Marka Drwięgi – Piotrem Michalskim i Kamilem Ziembą. Zdecydowanie najlepszym łyżwiarzem okazał się nieobecny na pierwszych zawodach Aleksander Puskarski z WTL Stegny Warszawa, który wygrał wszystkie wyścigi. Druga pozycja zapewne przypadłaby Ziembie, jednak podobnie jak podczas inauguracji w Warszawie zaliczył upadek, jeden z wyścigów kończąc dopiero na 9. miejscu (we wszystkich pozostałych był 2.) i ostatecznie musiał zadowolić się 4. lokatą. Drugie miejsce znów wywalczył Michalski – 3. i 4. na 300 m, 2. i 3. na 500 m. Jedynym reprezentantem Zrywu był Mateusz Chabko, który we wszystkich biegach był 2., co oczywiście przełożyło się na analogiczną lokatę w klasyfikacji łącznej zawodów.

Górnicy zajęli 4. miejsce w sztafecie 4 x 400 m i w punktacji klubowej (6. lokata Zrywu). W punktacji szkół 2. pozycja przypadła SP1. Klasyfikacja dziewcząt: punktacja klubów – 6. Górnica, punktacja szkół – 5. SP1, 9. G2. (b)

Zapowiedzi

Po świątecznej przerwie wznawia rozgrywkę Sanocka Liga Piłki Siatkowej. Dzisiaj w SP1 (godz. 19.00) Straż Pożarna gra z Dąbrówką, a Mansard z Błoniemi, jutro w ZS3 (10.00) Nafta zmierzy ze Stomilem. Bezpośrednio przed piątkowymi meczami w SP1 odbędzie się spotkanie kierowników wszystkich drużyn biorących udział w rozgrywkach. Początek o godz. 18.00, obecność obowiązkowa.

W niedzielę (godz. 11.00), w drugim meczu ligi amatorskiej, tenisisci stowoi SP3 podejmują drużynę z Ustrzyk Dolnych.

Na niedzielę w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” zaplanowano Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze koła wędkarskiego nr 1. Początek o godz. 8.00.